

GŁOS BUKOWNIA

W NUMERZE:

Z PRAC URZĘDU NA BIEŻĄCO

Z czterech wniosków, z jakimi początkiem września br. Gmina Bukowno wystąpiła do Ministerstwa Kultury o dofinansowanie z funduszy pomocowych - dwa już dziś rozpatrzone pozytywnie.

czytaj na str. 3

O SPRAWACH SAMORZĄDOWYCH I NIE TYLKO

...z przewodniczącym najliczniejszego miejskiego samorządu przeczytasz...

na str. 4

REMANENT ROZMÓW Z CZYTELNIKAMI

znajdziesz na str. 8

MOK NA AFISZU

...czyli co, gdzie, kiedy przygotowało Centrum Kultury, dowiesz się

na str. 11,12

Z ŻYCIA ZGH „BOLESŁAW”

czytaj na str. 15

ZAWÓD - NAUCZYCIEL

„KWIATY DLA NAUCZYCIELI”

*Tyle jest zagadek na szerokiej ziemi,
że ciągle pytamy: „dlaczego” i „po co?”
lecz jeżeli czegoś dowiedzieć się chcemy,
nauczyciel zawsze służy nam pomocą.*

*Nauczyciel umie na zwyczajnej mapie,
co jest niby obraz tęczę malowany,
pokażać nie tylko kolorowy papier,
ale ład prawdziwy, szumne oceany...*

*...A nauka bywa ciekawsza od bajek,
trzeba tylko słuchać i uważnie patrzeć.
Gdy wiedzy przybywa, to życie się staje
o ileż piękniejsze, ciekawsze, bogatsze.*

*Więc po latach, kiedy będziemy dorośli,
i skończywszy szkołę – pójdziemy przez życie,
w naszych myślach i sercach pełnych wdzięczności
zostanie na zawsze nasz pan nauczyciel.*

J. Ficowski

**Z okazji Dnia Edukacji Narodowej
nieco spóźnione życzenia wytrwałości i sukcesów
w pracy zawodowej wszystkim nauczycielom
składają redakcja GB i pracownicy MOK**

Jak to jest być nauczycielem? – to pytanie postawiliśmy nauczycielom czterech różnych placówek oświatowych, począwszy od przedszkola, a na szkole średniej kończąc. Jeden zawód – cztery relacje. Przeczytajcie sami.

c.d. na stronie 7

III RODZINNY RAJD ROWEROWY



18 września 2005 roku pod patronatem Burmistrza Miasta Bukowno odbył się **III Rodzinny Rajd Rowerowy**. Świętowano w ten sposób Europejski Dzień Bez Samochodu.

Po raz kolejny organizatorami rajdu byli: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz Ruch Samorządowy Mieszkańców Bukowna. Na starcie 14 kilometrowej trasy szlakami najpiękniejszych zakątków miasta stanęło 208 rowerzystów. Rajd zakończył się piknikiem i wspólnym pieczeniem kiełbasek. Wśród uczestników rozlosowano 100 atrakcyjnych nagród (rowery i akcesoria rowerowe, zabawki).

Burmistrz Miasta Ewa Wolska wręczyła Karolowi Banysiowi, Mateuszowi Szkodzińskiemu i Marcinowi Niedziałkowi wylosowane przez nich rowery.

c.d. na stronie 19

ZMIANA DYREKTORA

3 października w Zespole Szkół nr 1 odbyło się oficjalne pożegnanie, odchodzącego na zasłużoną emeryturę dyrektora Leszka Gołębia. Z tej okazji odebrał podziękowania, od Rady Pedagogicznej, dyrektorów szkoły, przedstawicieli Rady Rodziców, władz miasta, radnych RM, pracowników Urzędu Miejskiego, z którymi współpracował oraz wszystkich pracowników szkoły, za dziewięcioletni trud pedagogiczny włożony w kierowanie szkołą i przeprowadzenie jej przez trudny okres reformy oświaty.

Nowego dyrektora ZS nr 1 przedstawimy w kolejnym numerze.



SKARBY REGIONU

Wraz z nowym rokiem kulturalnym, w Miejskim Ośrodku Kultury, do publicznej użyteczności oddano Salę Regionalną.

Przywiązanie do stron rodzinnych, zakorzenienie we własnym regionie i jego dziedzictwie kulturowym jest także częścią szeroko pojętego humanizmu. Celem powstania Sali Regionalnej jest rozwijanie wiedzy o kulturze oraz historii własnego regionu i jej związkach z kulturą i historią narodową.

Nasze słowa podziękowania za pracę i opiekę nad salą kierujemy właśnie do całego zespołu entuzjastów, bez dobrej woli których, Sala Regionalna nie wyglądałaby tak, jak wygląda dziś.

c.d. na stronie 6

TAKI SOBIE JESIENNY FELIETONIK

Jest pięknie. Jest pięknie i zupełnie nie ma się czego czepić. Jesienne słońce, feeria brązów, złota, czerwieni, ciepło. Dzieciaki pod nielicznymi w mieście kasztanami czekają na brzoze, lśniące owoce. Nawet jakby i ludzie ciut radośniejsi. W „salonie” pod gołym niebem, jaki urządzili sobie na tyłach BPH, obok śmietników, nasi miejscowi „kloszardzi” też nastrój pogodny. Ludzie już sobie tamteży nie skracają drogi, no bo jakże komuś przez salon przechodzić bez zaproszenia? Na rogu ulic Kolejowej i Nowej odrestaurowana tablica – kolorowa wizytówka naszego miasta. Oby jak najdłużej pozostała taka nowa, cała i ładna. Wzdłuż placu zabaw przy ulicy Wyzwolenia już wbite w ziemię metalowe słupki – znak, że będzie ogrodzenie, przynajmniej od jezdnii i plac stanie się bezpieczniejszy. Pięknie jest. W nowym budynku Miejskiego Ośrodka Kultury gwarno, chociaż może jeszcze nie tak licznie i gwarno jak spodziewaliśmy się, że będzie. Dogodne położenie, nowe, jasne, przestronne sale miały przyciągnąć rzesze bukowian. Na razie nie przyciągnęły, chociaż nasi animatorzy kultury dwoją się i troją. No cóż, widocznie nie pomogą piękne pomieszczenia, jeśli potrzeby obcowania z kulturą, jej współtworzenia i uczestniczenia w niej nie wyssaliśmy z mlekiem matki, lub nie

nabyliśmy jak wirusa gdzieś po drodze naszego życia. W przedszkolu, szkole, w trakcie studiów, czy dzięki znajomym, którzy nas nim zarazili. Mimo to, pięknie jest. Tylko powiedzcie mi dlaczego, kiedy nasyciwszy zmysły widokami jesieni, wracam do domu i z tzw. dawniej środków masowego przekazu, dziś mediów, wylewa się na mnie potok nienawiści, oskarżeń, pomówień, arogancji i ignorancji. Ach tak, to przecież trwa przedwyborcza kampania prezydencka. I już jest mniej pięknie. I wtedy znowu widzę, że miejscowy wandal złamał kolejne drzewko, posadzone przez mojego sąsiada. A na nieomal każdym drzewie stojącym blisko ulicy miejscowy kapitalizm ponaklejał swoje ogłoszenia typu „nowo-otwarty sklep” „kurtki, płaszcze – wyprzedaj” itp. I znowu widzę, że pan majster ze Spółdzielni Mieszkaniowej pomalował drzwi do mojej klatki, w trosce o nas lokatorów, przykleił informację „Świeżo malowane” na kartce A-4. Tylko zabrakło mu wyobraźni, że kartka po próbie jej usunięcia, pozostawi zeszpecone swoimi resztkami owe „świeżo pomalowane” drzwi. No i było pięknie.

Z jesiennymi ukłonami

Wasza Czepialska.

OGŁOSZENIE PŁATNE

POZDRAWIAM WSZYSTKICH CZYTELNIKÓW

Jacek Janda

Z OBRAD RADY MIEJSKIEJ

30 września odbyła się LIII sesja Rady Miejskiej w Bukownie. Po otwarciu i stwierdzeniu prawomocności obrad przyjęto protokół z sesji w dniu 31 sierpnia 2005r. Następnie przyjęto projekty uchwał w sprawach:

- zmiany Statutu Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Bukownie (koniecznej ze względu na zmianę lokalizacji Ośrodka, o czym piszemy na str. 5)
- wprowadzenia zmian do budżetu miasta na 2005r.,
- wprowadzenia zmian do budżetu miasta na 2005r.,
- wyboru banku na wykonywanie bankowej obsługi budżetu Miasta Bukowno,
- procedury uchwalania budżetu Miasta Bukowno,
- przyjęcia Lokalnego Programu Rewitalizacji Miasta Bukowno,
- zmiany Uchwały Budżetowej Nr XLIV/254/05 Rady Miejskiej w Bukownie z dnia 09 marca 2005r. na 2005r.
- zmiany Uchwały Nr XLV/256/2005 Rady Miejskiej w Bukownie z dnia 30.03.05r. w sprawie ustalenia kolejności realizacji wydatków majątkowych w 2005 roku oraz zasad ich uruchamiania,
- wprowadzenia zmian w Uchwale Nr L/289/2005 Rady Miejskiej w Bukownie z dnia 31.08.2005r. w sprawie udzielenia Powiatowi Olkuskowskiemu pomocy finansowej z przeznaczeniem na wykonanie remontu chodnika w ciągu ul. 1Maja na odcinku od skrzyżowania z ul. Ks.Zelka do skrzyżowania z ul. Słowackiego Bukownie.

Wprowadzone zmiany do budżetu miasta Bukowno dotyczyły:

- zwiększenia dochodów na: handel o kwotę 6.000 zł, gospodarkę komunalną i ochronę środowiska o kwotę 1.868 zł, urzędy naczelnych organów władzy państwowej, kontroli i ochrony prawa oraz sądownictwa o kwotę 5.993 zł,
- zwiększyć wydatki na: urzędy naczelnych organów władzy państwowej, kontroli i ochrony prawa oraz sądownictwa (z tego wynagrodzenia i pochodne od wynagrodzeń o kwotę 1.050 zł, a pozostałe wydatki o 4.943 zł),
- zmniejszenia dochodów od osób prawnych, fizycznych i od innych jednostek nie posiadających osobowości prawnej oraz wydatki związane z ich poborem o kwotę 6.000 zł.

Projekty uchwał Komisja Budżetu zaopiniowała pozytywnie. Zmiany te rada przyjęła jednogłośnie.

RADNI WNIOŚKują:

1. Radna Jadwiga Rzążewska- Łaskawiec:
Ustalić terminy spotkań zespołu ds. opracowania Programu Rewitalizacji z radnymi Rady Miejskiej. Pierwszy termin wyznaczyć na dzień 4 października 2005 roku o godz. 14.30 i sporządzić ze spotkań protokół wniesionych poprawek, celem wprowadzenia ich do treści Programu Rewitalizacji i przyjęcia ich na następnej sesji.
2. Radny Stefan Piętka:
Zobowiązać Burmistrza do podjęcia niezbędnych działań i zabezpieczenie w budżecie miasta na 2006 rok niezbędnych środków na wykonanie brakujących wiat i ławek na przystankach autobusowych w Bukownie.
3. Klubu Radnych Przyjaciół Bukowna:
Spowodować, aby w Spółce Miejsko Gminne Centrum Stomatologii była możliwość telefonicznej rejestracji pacjentów.

PROGRAM REWITALIZACJI (NIE)DOSKONAŁY

Sprawa przyjęcia Lokalnego Programu Rewitalizacji Miasta Bukowna wzbudziła wiele zastrzeżeń wśród radnych. Przyjęcie programu spotkało się ze sprzeciwem 3 z nich. Jeden, wersję programu określił jako wadliwą ze względu na brak w dokumencie szeregu ważnych dla miasta zadań inwestycyjnych, m.in. dotyczących infrastruktury drogowej, budownictwa mieszkaniowego, ochrony środowiska i innych zadań, na które obecnie, jak i w przyszłości, będzie można pozyskać środki, a w szczególności z UE. Inny natomiast wskazywał na zbyt długi czas opracowywania dokumentu w porównaniu z niektórymi gminami ościennymi, które swoje programy z powodzeniem zaplanowały jeszcze w 2004r. Radni ci negatywnie ocenili również jakość materiału oraz system pracy nad dokumentem.

Jak przekonywały władze miasta, dokument ten przeszedł już wiele zmian, łącznie z uwzględnieniem wielu poprawek radnych. Materiał dostarczony radnym jest jednak niepełny, tj. otwarty na wszelkie niezbędne zmiany, które będą mogły być wprowadzone przez radnych – zapewniali gospodarze. Burmistrz miasta wskazywała jednocześnie konieczność

pozytywnego przyjęcia programu, ze względu na możliwość pozyskiwania wszelkich funduszy na ten cel. Bez przyjęcia programu nie będzie możliwe rozpoczęcie procedury starania się o fundusze unijne, co zamknie miastu drogę do dużych pieniędzy, o które chcemy się starać - podkreślała kierownik Referatu Nadzoru Właścicielskiego i Strategii Rozwoju Miasta. Jak później ustalono, wszelkie uwagi radnych, chętnych wnieść poprawki do planu rewitalizacji, będą mogły być uwzględnione na wyznaczonych spotkaniach zespołu roboczego ds. opracowywania tegoż programu.

Ze względu na obszerność Lokalnego Programu Rewitalizacji Miasta Bukowno, obejmującego założenia inwestycyjne na lata 2005-2013, poniżej publikujemy zaledwie fragment dokumentu, z którego wynika, iż:

Założeniem programu rewitalizacji jest podejmowanie działań inwestycyjnych i nieinwestycyjnych mających na celu ożywienie gospodarcze i społeczne, w tym zwiększenie potencjału turystycznego i kulturalnego Bukowna oraz zwiększenie atrakcyjności inwestycyjnej miasta w myśl słów św. Augustyna, że „Miasta nie składają się tylko z domów i ulic, ale z ludzi i ich nadziei”

Nadrzędnym zadaniem samorządu miasta Bukowno jest stworzenie jak najkorzystniejszych warunków do rozwoju małej i średniej przedsiębiorczości, powstawania nowych inwestycji, czego konsekwencją będzie powstawanie nowych miejsc pracy oraz spadek bezrobocia. Dlatego realizacja zadań ujętych w Lokalnym Programie Rewitalizacji Miasta Bukowno jest dla Bukowna zadaniem priorytetowym, warunkującym dalszy jego rozwój.

Aktualna sytuacja gospodarcza i społeczna Bukowna, tj. brak perspektyw powrotu do rozwijania się na dużą skalę działalności przemysłowej, ograniczenie rozwoju działalności zakładów przemysłowych, a głównie Zakładów Górniczo-Hutniczych „Bolesław” S.A. (w tym kopalń rud cynku i ołowiu) oraz z drugiej strony możliwości, jakie tworzą walory środowiska kulturowego i naturalnego Bukowna (w tym także całego powiatu), jak również korzystne położenie komunikacyjne miasta (między aglomeracją śląską i krakowską) skłaniają do poszukiwania nowych możliwości tworzenia miejsc pracy dla mieszkańców oraz wzrostu atrakcyjności turystycznej i inwestycyjnej miasta. Potrzeba zmiany tej sytuacji wymaga zorganizowania kompleksowego programu działań na tym terenie.

c.d. na następnej stronie

Ze względu na skalę problemów technicznych, finansowych i społecznych miasta, konieczne jest ich ujęcie i wdrożenie w zintegrowany, społeczno - gospodarczo - przestrzennym programie rewitalizacji.

Lokalny Program Rewitalizacji obejmuje swym zasięgiem całe miasto Bukowno i pozwala na stworzenie szansy do jak najszybszego starania się i „sięgnięcia” po środki z europejskich funduszy. Rewitalizacja miasta stanowi szansę na ożywienie społeczno - gospodarcze terenów, które w ostatnich latach straciły podstawy rozwoju ekonomicznego, zaś ich mieszkańcy, ze względu na wąskie kwalifikacje związane z przemysłem wydobywczym i hutniczym, zagrożeni są bezrobociem. Lokalny Program Rewitalizacji daje szansę na poprawę stanu środowiska naturalnego i ograniczenie zagrożeń. Program ten, poprzez realizację przygotowanych projektów, może spowodować wzrost znaczenia całego obszaru rewitalizowanego, który charakteryzował się będzie dużym stopniem odnowy i modernizacji zabudowań, spełniających różne funkcje społeczne. Przygotowanie projektów dotyczących zagadnień społecznych pozwoli również na walkę z różnego rodzaju patologiami, wynikającymi z funkcjonowania w środowisku zdegradowanym, bądź bliskim degradacji. Projekty te pozwolą złagodzić skutki jakie powoduje bezrobocie połączone z niskim wykształceniem i niskimi dochodami. Jest wielce prawdopodobne, że zmniejszą one skalę zachowań i tendencji ogólnie rozumianych jako destrukcyjne.

Misją Lokalnego Programu Rewitalizacji Miasta Bukowno jest inicjowanie procesu przemian przestrzennych, społecznych i ekonomicznych na obszarach miasta ze szczególnym uwzględnieniem przemysłowych części, przyczyniającego się do poprawy jakości życia mieszkańców, ożywienia gospodarczego i odbudowy więzi społecznych, a także przywrócenia ładu przestrzennego, ukierunkowanego głównie na tworzenie w mieście warunków dla bazy wypoczynkowo - rekreacyjnej i inwestycji nieuciążliwych dla środowiska.

Cele ekonomiczne prowadzą do pozytywnych skutków ekonomicznych, takich jak: wzrost dochodu firm, wzrost wpływów podatkowych miasta, wzrost oddziaływania na rozwój różnych działalności lokalnych, rozwój funkcji ponadlokalnych w stosunku do otaczającego zaplecza. Podstawową korzyścią ponownego, innowacyjnego zagospodarowania terenów zdegradowanych i przemysłowych dla celów aktywności gospodarczej są miejsca pracy, budowa nowych tras komunikacyjnych, czy rozbudowa, remonty, adaptacja budynków infrastruktury komunalnej.

Cele społeczne to przede wszystkim tworzenie nowych lub utrzymanie istniejących miejsc pracy. Zmierzają one do poprawy jakości życia mieszkańców poprzez rozwój usług publicznych, renowację i modernizację elewacji budynków, tworzenie nowych terenów rekreacyjnych, sportowych, rozwój funkcji kulturalnych. Celem o charakterze społecznym może być chęć zachowania dziedzictwa kulturowego, ochrona zabytków przemysłowych, remonty lub adaptacja budynków użyteczności publicznej na cele społeczne (np. w zakresie realizowania zadań pomocy społecznej), kulturalne czy sportowe.

Cele ekologiczne rewitalizacji terenów przemysłowych obejmują eliminowanie negatywnych oddziaływań i powiększanie terenów zieleni miejskiej. Przykładem może być odnowa parków i terenów zielonych, zabudowywanie pustych przestrzeni, tworzenie lub przebudowa placów zabaw dla dzieci czy tarasów widokowych.

Cele przestrzenne prowadzą do kształtowania nowego ładu przestrzennego miasta i integracji terenów zdegradowanych, użytkowania przemysłowego z innymi obszarami miasta. Porządkowanie „starej tkanki urbanistycznej”, wprowadzanie nowych elementów architektonicznych, jest także sposobem promocji nowego wizerunku miasta (np. budowa rynku w celu utworzenia centrum miasta).

Realizacja założonego Lokalnego Programu Rewitalizacji Miasta Bukowno przyczyni się do:

- podwyższenia standardów życia mieszkańców,
- poprawy estetyki przestrzeni miejskiej,

- zatrzymania degradacji budynków i terenów objętych rewitalizacją,
- podwyższenia standardu zasobów mieszkaniowych,
- wzmocnienia identyfikacji mieszkańców z miastem oraz ich integracji,
- poprawy stanu środowiska kulturowego miasta,
- poprawy stanu środowiska naturalnego miasta.

Kolejny punkt porządku obrad dotyczył oceny stanu bezpieczeństwa przeciwpożarowego w mieście, które złożył prezes OSP w Bukowie, po czym przedstawiono sprawozdanie z Programu Promocji Zdrowia Miasta Bukowno. Jak poinformowała kierownik Referatu Oświaty, Zdrowia i Pomocy Społecznej w budżecie na ten rok na program Promocji Zdrowia jest przeznaczona kwota 2.000 zł. Referat w porozumieniu z „Medbukiem” proponuje wykorzystać tę kwotę na realizację programu dla wybranej grupy osób. Ich wspólną inicjatywą są plany zakupu materiałów, odczynników, itp., niezbędnych do przeprowadzenia nieodpłatnych badań. Jak powiedziała kierownik referatu, są to na razie plany. Kiedy to będzie i jaka grupa mieszkańców zostanie objęta programem, dowiemy się już za niebawem.

Później radni wysłuchali sprawozdania burmistrza o działaniach podejmowanych w okresie od 31.08.2005r, a następnie odpowiedzi na zapytania i interpelacje radnych. Zapytań - 8, interpelacji - brak.

11 października zwołano LIV sesję nadzwyczajną podczas której podjęto uchwały w sprawach:

- zmiany Uchwały Budżetowej nr XLIV/254/05 Rady Miejskiej w Bukownie z dnia 09.03.2005r. na 2005r.,
- wprowadzenia zmian w przychodach i wydatkach Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na 2005 rok.

Z PRAC URZĘDU NA BIEŻĄCO

FUNDUSZE DLA MIASTA

Z 4 wniosków, z jakimi początkiem września br., Gmina Bukowno wystąpiła do Ministerstwa Kultury o dofinansowanie z funduszy pomocowych - dwa już dziś rozpatrzone zostały pozytywnie.

Decyzją Ministra Kultury Gmina ma zapewnione dofinansowanie na termomodernizację świetlicy MOK i biblioteki w dzielnicy Wodąca. Z 88 tys. zł, o jakie wnioskowano, przyznano 40 tys. zł. Cała inwestycja, czyli ocieplenie elewacji zewnętrznej, wymiana okien, wykonanie schodów wejściowych do filii MOK wyniesie ok. 70 tys. zł (w tym 30 tys. stanowiąć będzie wkład własny gminy, niezbędny w procedurze starania się o wszelkie fundusze pomocowe).

Drugi z wniosków, składany do „Programu Górniczego”, otrzyma dofinansowanie w wysokości 400 tys. zł. na odbudowę ul. Reymonta oraz remont ul. Nowej w Bukownie.

Wniosek ten znalazł się na drugim miejscu listy rankingowej pod względem zdobytej liczby punktów.

Nie ma jeszcze odpowiedzi co do dwóch innych złożonych wniosków na poniższe zadania:

- wyposażenie i roboty adaptacyjne wewnątrz sali kameralnoludowskiej przy Centrum Kultury,
- dofinansowanie imprezy artystycznej MOK pt „Diabelskie igraszki w Buczynie”, (sam pomysł imprezy bardzo pozytywnie rozpatrzony przez Komisję Konkursową, musiał zostać przesunięty na rok 2006 do ponownej analizy, ze względu na jego cykliczny, długotrwały charakter).

W/w wnioski składane do Ministerstwa Kultury opracował referat Nadzoru Właścicielskiego i Strategii Rozwoju Miasta UM w Bukownie. O ich wynikach informować będziemy na bieżąco.

TRWAJĄ INWESTYCJE W MIEŚCIE

Jak przekazała burmistrz E. Wolska, Urząd Miasta w Bukownie, we współpracy ze Starostwem Powiatowym, realizuje zadanie wykonania nowego chodnika przy ul. 1 Maja na dł. 135m (w rejonie od ul.Ks.Zelka i Słowackiego) - zdjęcie obok.

Rozpoczęto też procedurę wykonania dokumentacji projektu technicznego ul. Granicznej, co w perspektywie umożliwi ma realizację wykonania drogi, dzięki czemu ułatwi to mieszkańcom normalne życie przy tej ulicy.



JAK ZDOBYĆ PIENIĄDZE Z UE ?

To temat szkolenia, jakie 3 października odbyło się w Urzędzie Miasta, z inicjatywy Burmistrza Miasta Bukowno. Program szkolenia, prowadzonego przez Dyrektora Departamentu Polityki Regionalnej i Funduszy Strukturalnych Urzędu Marszałkowskiego Szymona Kawę, obejmował całą niezbędną procedurę wypełniania wniosków, analizowania ich pod względem formalno-prawnym, jak i dokumentowania ich w formie załączników. Omówiono podstawowe zasady podziału środków. W szkoleniu udział wzięli kierownicy referatów merytorycznych, dyrektorzy i kierownicy jednostek organizacyjnych gminy.

W moim przekonaniu takie szkolenia są niezbędne, gdyż pomagają w czynnym uczestnictwie przy wypełnianiu wniosków. Usprawniają pracę zespołów zadaniowych, dzięki czemu wnioski są lepiej przygotowane, przez co mają większą szansę pomyślnej realizacji - powiedziała burmistrz miasta.

DROGI CZYTELNIKU

Wraz z jesienią rozpoczęliśmy nowy rok kulturalno - oświatowy. Tym razem w duchu ekologii. Stąd nie zabraknie w naszym miesięczniku tematów z zakresu ochrony środowiska.

Naszym celem jest dostarczanie Ci wieści z życia miasta i jego mieszkańców, zarówno informacyjno-społecznych, jak i kulturalnych. Przy tym, zależy nam, aby eksponować lokalne tradycje i rozwijać poczucie odrębności regionalnej naszego miasteczka.

Bardzo cieszy nas powrót na łamy naszego miesięcznika Czepialskiej i jej felietonów. Mamy nadzieję, że niedługo dołączą do nas i Ci, dla których nie bez znaczenia jest kształt lokalnej prasy.

Chcielibyśmy być blisko bukowieńskich spraw. Między innymi dlatego powracamy do rubryki poświęconej miejscowym przedsiębiorcom, przez niektórych niepocholebnie zwanych prywaciarzami. Z sygnałów od Państwa wiemy, że temat ten nie był Wam obojętny. Chcemy pokazać ludzi, którzy wzięli swoje sprawy w swoje ręce. W ogóle pragniemy by jak najczęściej w naszym miesięczniku gościł człowiek, czy to w poważnym wywiadzie czy w błażej rozmowie na każdy temat.

Mamy świadomość, że nie wszędzie dostrzemy na czas, nie o wszystkim napiszemy. Liczymy więc na Ciebie, Czytelniku. Na Twoje sugestie, opinie i rady. Tematów jest tyle, ilu nas. W ważnych dla miasta sprawach „GB” daje Ci prawo mówienia własnym głosem. Wykorzystaj to !

Co do samego pisma - chcemy wzbogacić i urozmaicić go treściowo. Chcemy kontynuować rozpoczęte tematy, drażnić ciekawe zagadnienia z różnych dziedzin. Ponadto informować, radzić, pomagać.

Chcemy się rozwijać. Mamy nadzieję osiągnąć to m.in. dzięki nowym piszącym. Więc już dziś zachęcamy - dołączcie do redagujących!

Brakuje nam humoru...? Obiecujemy zadbać też i o tę stronę wydawnictwa, czego próbę podjęliśmy w niniejszym numerze.

**W imieniu redakcji
Iwona Jarno- Kurach**

NOWA OSOBA OD FUNDUSZY

Wnioski o środki pomocowe, o które obecnie stara się Gmina Bukowno, opracowywane są w Referacie Nadzoru Właścicielskiego i Strategii Rozwoju Miasta Urzędu Miejskiego. Od lat pracuje w nim inspektor Anna Urbańska. Od sierpnia nowym pracownikiem referatu została Justyna SkaWińska. Młoda, ambitna pani kierownik, od razu rzucona została na głęboką wodę, bowiem co dzień musi się zmierzać z nietrywającym zadaniem pozyskiwania pieniędzy dla miasta. Ma już za sobą pierwsze osiągnięcia w tej dziedzinie. Do obowiązków referatu należy pozyskiwanie funduszy pomocowych z różnych źródeł oraz aktualizowanie dokumentów, takich jak Lokalny Plan Rozwoju i tworzenie dokumentów strategicznych, takich jak Lokalny Program Rewitalizacji, przy udziale pracowników innych referatów.

Nowy kierownik wybrany został z konkursu, czyli na nowych przejrzystych warunkach. W ramach piątej zasady akcji masowej „Przejrzysta Polska”, tzn. zasady fachowości, przeprowadza się konkursy na każdy wakat w urzędzie, w tym na stanowiska kierownicze. W zgodzie z tą akcją, urząd ma być bardziej przyjazny i zrozumiały dla petentów. Obowiązki referatu to nie tylko pisanie wniosków o środki pieniężne, to także, jak wskazuje nazewnictwo referatu, nadzór właścicielski. Co zatem kryje się pod tą, dla wielu dość niejasną, nazwą?

Jak przekazała kierownik referatu, miasto ma swoje udziały w 4 spółkach i związkach tj.: Związek Gmin Jurajskich, Związek Komunalny Gmin Komunikacja Międzygminna, Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej, Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji. Te spółki są zobowiązane przedstawiać sprawozdania z działalności np. na sesji RM. Nadzór nad

pracą tych podmiotów (kwestia finansowa, ważniejsze sprawy, zamierzenia na przyszłość) pełni właśnie Referat Nadzoru Właścicielskiego i Strategii Rozwoju Miasta.

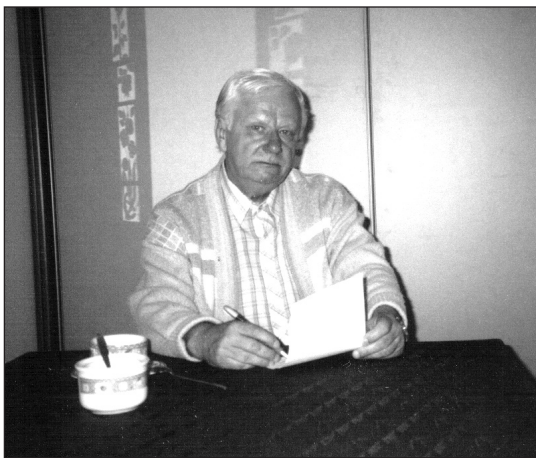


Podczas nieobecności p. Anny Urbańskiej, kierownik referatu (po prawej) może liczyć na pomoc stażystki Patrycji Podgórskiej.

(ijk)

Z przewodniczącym SAMORZĄDU CENTRUM PÓŁNOC o sprawach samorządowych i nie tylko... rozmawia Iwona Jarno-Kurach

Samorząd nr 2 Centrum Północ liczy 5700 mieszkańców. Jego przewodniczącym jest **Marian Baldy** - rodowity bukowianin, były radny 2 kadencji, obecnie na emeryturze po 37 latach pracujących w ZGH „Bolesław” na wydziale obróbki skrawaniem.



W sprawach samorządowych pomagają przewodniczącemu liczni Zarząd: Aleksandra Łepko, Zofia Karbowniczek, Zygmunt Hrabia, Józef Pawul, Karolina Czarnota, Anna Adamczyk.

W takim składzie spotykają się co miesiąc, by poruszać różnorakie tematy dotyczące ich Osiedla. Co roku, w Domu Działkowca, dzięki uprzejmości prezesa ogródków działkowych pana E. Gmitruka, organizują też spotkanie z mieszkańcami, na które zapraszają władze miasta.

Reprezentuje pan najliczniejszy z sześciu Samorządów. Do ogarnięcia wiele spraw, problemów osiedlowej społeczności. To powód do radości czy raczej troski?

Jak wiadomo, jeśli jest tylu mieszkańców w naszym samorządzie, to oczywiście jest dużo problemów, które zgłaszam ustnie do odpowiednich referatów w Urzędzie Miejskim lub w formie wniosków do

jednostek budżetowych takich jak: Gospodarka Komunalna, Spółdzielnia „Buczyna”. Współpraca z władzami miasta oraz jednostkami układa się dobrze. Jeśli chodzi o realizację wniosków, które składam czy do Urzędu Miejskiego, czy do jednostek budżetowych, często są niewykonalne ze względu na brak środków finansowych lub też są przesuwane na następny rok.

Z jakimi problemami do drzwi przewodniczącego Baldego pukają mieszkańcy?

Wielu mieszkańców często zwraca się do mnie w różnych sprawach, niestety wiele z nich jest załatwianych negatywnie z powodu braku środków finansowych.

Drobne sprawy staram się załatwiać szybko. Sporo spraw, często tych dotyczących dzieci, jak huśtawki, piaskownice, ławeczki jest realizowanych przy poparciu władz naszej Gminy. W dzielnicach naszego miasta jest już z tym gorzej.

Potrzeb, jak wiadomo wiele. Co w pierwszej kolejności trzeba zrealizować po północnej stronie miasta?

Przy ul. Nowej rosną stare topole, które są zagrożeniem dla mieszkańców, z tego też względu proszą oni jak najszybsze ich wycięcie. Poza tym, są to drzewa alergizujące.

Poważnym kłopotem naszego samorządu jest też nieszczęsny tartak, który od wielu lat straszy. Wulgarna młodzież często tam przebywa. Mamy nadzieję, że ten „zabytek” kiedyś będzie do odbudowy i remontu, podobno ktoś się nim interesuje. Jeśli chodzi o drogi na terenie naszego Samorządu, to nadal pierwszoplanową sprawą jest ul. Nowa, którą koniecznie trzeba wyremontować. Na naszym terenie mało jest też parkingów.

Jak się mieszka z tak dużym samorządem?

Ogólnie dobrze. Jak w każdym innym osiedlu, zdarzają się niesnaski, często nie ma wyjścia i po na-

szym zgłoszeniu interweniuje policja.

Z czego jesteście dumni?

Na naszym terenie powstało piękne Centrum Kultury im. Jana Pawła II - chluba naszego miasta, Ośrodek Opieki Społecznej został zaś przeniesiony w miejsce starej Biblioteki. Warunki są tam zdecydowanie lepsze.

Nie tak dawno, zdobyliście puchar burmistrza Miasta w I Turnieju Samorządów Osiedlowych, zorganizowanym przez MOK. Jak oceniacie tego typu przedsięwzięcie i czy taka rywalizacja, jak podczas turnieju, przekłada się na relacje między poszczególnymi samorządami na co dzień?

Takie imprezy są potrzebne. Jak dla mnie, mogłyby odbywać się nawet dwa razy do roku, jeśli tylko znajdą się na to pieniądze. Jestem tylko zaskoczony, że nie wszystkie samorzady wzięły udział w turnieju.

A co do rywalizacji osiedli – nie rywalizujemy między sobą. Współpraca między samorządami jest dobra. Dzięki wspólnym kontaktom zawsze jesteśmy na bieżąco z dotyczącymi nas sprawami.

Czym zajmuje się pan prywatnie, poza wirem spraw osiedlowych?

Nie umiem spędzać czasu siedząc na ławce lub przed telewizorem. Mam sporo zajęć. Zawsze jestem w ruchu, zawsze jest coś do zrobienia. Często gram dorywczo na instrumentach klawiszowych i akordeonie, np. dzisiaj właśnie zostałem poproszony o zagranie kolegom, którzy odchodzą na emeryturę. Zresztą, z muzyką związany jestem od najmłodszych lat.

W wolnych chwilach jeździmy z żoną na działkę. Jestem też członkiem Komitetu, zajmującego się salą regionalną, która powstała jakiś czas temu i ciągle gromadzi eksponaty. Moim zadaniem jest nawiązywanie kontaktów z twórcami profesjonalnymi i autorami prac do przyszłej galerii.

Dziękuję za rozmowę i życzę Panu Przewodniczącemu – tylko samych ciekawych zajęć.

NOWA SIEDZIBA MOPS

Z początkiem października br., zarządzeniem burmistrza, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Bukownie zmienił dotychczasową siedzibę, przenosząc się do budynku po byłej Miejskiej Bibliotece Publicznej. Ta ostatnia teraz mieści się w Centrum Kultury.

Przed przeprowadzką wykonano najważniejsze prace remontowe w celu prawidłowego funkcjonowania pracy ośrodka. 8 przestronnych pomieszczeń, czystych, bez wilgoci, zapewnia pracownikom ośrodka godziwe warunki do pracy.

Dzięki przychylności Burmistrza Miasta i zrozumieniu dla naszych spraw, ośrodek miał możliwość zmiany lokalizacji - podkreśla kierownik MOPS E.Skawińska. Brak instalacji grzewczej w dotychczasowej siedzibie MOPS przy ul. Kolejowej 2, spowodował rozległe zagrzybienie ścian, co było zagrożeniem dla zdrowia pracujących tam osób. Jest skromnie, ale co najważniejsze, czysto i estetycznie.

Dla porównania poniższe zdjęcia:



w takich warunkach pracowała opieka społeczna od 1990 roku (pokój księgowych)...



...ksiegowość dziś, przy ul. Wojska Polskiego.

Jak mówi kierownik MOPS, pracy jest jeszcze sporo. We współpracy ze stowarzyszeniami powiatu olkuskiego, na potrzeby najuboższych mieszkańców powstał też magazyn na gromadzenie żywności. Jak zapewnia kierownik E.Skawińska, do końca roku będzie kontynuowana akcja wydawania żywności.

W przyszłym roku planowany jest remont w pozostałej części budynku, po byłej czytelnicy i adaptacja jej dla potrzeb Punktu Konsultacyjno - Informacyjnego do Spraw Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie (dotychczas działającego w GCI) oraz punktu żywieniowego (obec-

nie działającego w Domu Turysty „Tramp”).

W/w Punkt Konsultacyjny, powołany wewnętrznym zarządzeniem kierownika MOPS, funkcjonuje już w nowej siedzibie przy ul. Wojska Polskiego. Dyżury w nim pełnią członkowie zespołu interdyscyplinarnego: pracownik socjalny, pedagogzy z ZS nr 1 i nr 2, policjant komisariatu policji, mediator w sprawach nieletnich. Zadaniem tego zespołu jest udzielanie porad prawnych, psychologicznych i socjalnych osobom uzależnionym od alkoholu lub narkotyków, dotkniętych problemem przemocy w rodzinie, członkom ich rodzin i sprawcom przemocy. Wszystkie porady świadczone w ośrodku są bezpłatne, a członkowie zespołu interdyscyplinarnego wykonują je dobrowolnie.

Sprawy związane z przemocą można zgłaszać osobiście lub telefonicznie pod numerami: 6421230 lub 6421141 od poniedziałku do piątku od 7.00-15.00.

Chcę podkreślić –mówi kierownik Ośrodka, że poprzez istnienie tego punktu nastąpi zwiększenie społecznego zaangażowania w sprawy przeciwdziałania przemocy, jak również możliwy jest proces integrowania instytucji na rzecz przemocy w rodzinie.

Iwona Jarno- Kurach

Kierownik i pracownicy MOPS w Bukownie pragną złożyć serdeczne podziękowania radnemu R.Marceli oraz członkom OSP w Bukownie - Borze (A.Pysz, S.Ślusarczyk, T.Ogarek, Z.Kamoda, T.Frelan, Ł.Dąbek), Dyrektorowi MOSiR Z.Dolezemu, Dyrektorowi MZGK J.Gomule, oraz podopiecznym Ośrodka za zaangażowanie i swój wkład pracy przy przeprowadzce do nowej siedziby MOPS.

TROPEM WASZYCH INTERWENCJI

...udaliśmy się na plac zabaw (nieдалeko lodziami „U Karola” przy ul.Reymonta). Miejsce to jakiś czas temu wskazała nam jedna z mieszkańek Bukowna, jako zaniedbane i zaśmiecone. Dzięki interwencji tej czytelniczki plac został uprzątnięty. Nie zapomniano też o koszach i workach na śmieci przy drzewach. Schody zejściowe do placu odremontowano, zbędne zarośla wycięto. Dziękujemy. Aż miło korzystać z niedzielnego spaceru.

(ijk)



Wszyscy do BOI-u

Realizując zadanie Akcji Masowej „Przejrzysta Polska”, w Referacie Gminne Centrum Informacji utworzono Biuro Obsługi Interesanta. Jest to punkt, w którym każdy mieszkaniec Bukowna może uzyskać podstawowe informacje z zakresu działania Urzędu Miejskiego. Wydawane są tam również „karty usług”. Jest to nowa forma pomocy petentom, dająca możliwość dotarcia do urzędowych druków poza godzinami pracy Urzędu. BOI utworzono z myślą o pracujących mieszkańcach naszego miasta oraz o osobach starszych, dla których budynek Centrum Kultury jest bardziej „przyjazny”. W BOI można pobrać 50 kart z wnioskami do najpopularniejszych urzędowych usług. Są tam między innymi wzory wniosków na dowód osobisty, deklaracje podatkowe, przyznanie dodatku mieszkaniowego, zezwolenie na usunięcie drzew i krzewów. Każda karta usługi zawiera wszystkie informacje konieczne do załatwienia sprawy. Wymienia się w niej niezbędne załączniki wraz z informacją, gdzie takowe można uzyskać, wysokość opłaty skarbowej, tryb odwoławczy (jeśli obowiązuje) oraz dane referatu odpowiedzialnego za załatwienie sprawy. Każdy petent oprócz wzoru uzyska także pomoc przy jego wypełnieniu. Takie karty usług będą również dostępne w referatach załatwiających poszczególne sprawy.

W Biurze Obsługi Interesanta nie można jeszcze kupić znaczków skarbowych, ani wnieść niezbędnych opłat, jest to na razie

możliwe tylko w kasie Urzędu Miejskiego.

W tym punkcie można otrzymać też informacje o funkcjonowaniu najważniejszych instytucji w powiecie. Dowiedzieć się więc można w jakich godzinach załatwia sprawy m.in. Powiatowy Urząd Pracy, ZUS, Urząd Skarbowy, Starostwo Powiatowe oraz niektóre jego wydziały np. wydział paszportowy, komunikacji, czy geodezji.

Z myślą o klientach punkt ten przeznaczył na tzw. „drobne ogłoszenia” specjalną tablicę umieszczoną przed wejściem. Każdy zainteresowany będzie mógł na niej bezpłatnie powiesić swoje ogłoszenie.

Zapraszamy do Biura Obsługi Interesanta od poniedziałku do piątku od 7.00 do 18.00 oraz w sobotę od 8.00 do 13.00.



SKARBY REGIONU

c.d. ze strony 1

Ludzie ci, skupieni są wokół idei zbierania pamiątek z regionu Bukowna oraz nadania ogólnego kształtu sali regionalnej, która już dziś jest prawdziwą namiastką muzeum. Celem tworzenia sali regionalnej jest zachowanie kultury naszego regionu poprzez gromadzenie i eksponowanie pamiątek naszej „małej ojczyzny”. Radzi jesteśmy, że znalazły się osoby, które bezinteresownie podjęły się tak ważnego dla kultury miasta zadania.

Prośby i zachęty kierowane do mieszkańców, o ofiarowywanie lub wypożyczenie dla muzeum wszelkiego rodzaju pamiątek, dokumentów, przedmiotów, zdjęć w postaci oryginałów lub kserokopii, spotkały się z bardzo dużym odzewem mieszkańców. Wszystkie te cenne rzeczy, jakie do tej pory zgromadziliśmy, są dla nas wielkim skarbem, zwłaszcza, że ludzie oddają je z sercem, wierząc, że te rzeczy znajdą swoje godne miejsce. Przynoszą je do nas dorośli, a coraz częściej dzieci i młodzież.

Lista osób przynoszących eksponaty wciąż rośnie. Wśród ofiarodawców, którym serdecznie dziękujemy, znaleźli się: Alina Michalska, Zofia Mączka, Henryk Seweryn, Stanisław Skrzyniarz, Jerzy Kopczyński, Marian Baldy, Zofia Skalka, Teresa i Lesław Grzegorzewscy, Halina Jaglarz, Norbert Wolski, Wojciech Retman, Mieczysław Ochab, Stefan Pięta, Edward Kosno, Anna Słota, Bogdan Wąwoźny, Mirosława Nadymus, Tadeusz Szyja, Barbara Szyjówna, Elżbieta Staszewska, Kamil Woś, Przemysław Szlęk, Patrycja Werner, Piotr Woś, Marcin Szkop, Marek Woś, Adrian Zawadzki, Mateusz Szkodziński, Władysław Kiwior, Kamila Pater, Kamil Sameł, Magdalena Serda, Tobiasz Cader, Mariusz Hońka, Agnieszka Kiwior, Krystian Włodarczyk, Marek Piątek, Natalia Stawska, Przemysław Królikowski, Dariusz Chycki, Dionizy Kasperkiewicz, Rafał Maroszek, Jakub Kępka, Wiktor Mazur, Zdzisław Krzemień, Patryk Świstek, Zofia Szymańska, Angelika Cegła, Arkadiusz Ptasiński, Renata



Bulska, Agnieszka Smóła, Ewa Drynda, Agnieszka Kowalczyk, klasa III e Gimnazjum nr 1, pamiątki ze zbiorów Urzędu Miasta przekazali pracownicy UM.

Serdecznie dziękujemy naszym darczyńcom, licząc na dalsze wzbogacanie zbiorów naszego miejscowego skarbcza. Może gdzieś na strychu macie Państwo takie wartościowe przedmioty, nawet nie wiedząc o ich istnieniu, albo co gorsza, bez sentymentu wyrzucając je do kosza. Nie róbcie tego więcej. W sali znajdą należne im miejsce.

Iwona Jarno- Kurach

LUDZIE, ŻYCIORYSY, PASJE

WŚRÓD KWIATÓW I LUDZI

Ciągle zabiegana, ciągle zajęta, ciągle między ludźmi. To jej sposób na emeryturę, i tak w ogóle na życie. Postanowiłam ją zatrzymać na chwilę w tym biegu, by opowiedziała o swoim życiu i o swoich pasjach. A okazja ku temu szczególna, ponieważ w tym roku i w tym miesiącu bukowieńska społeczność nauczycielska świętuje razem z całą rzeszą polskich nauczycieli 100 lecie Związku Nauczycielstwa Polskiego. A jak już ta organizacja, to i pani **Zofia Piechowicz**, długoletnia działaczka związkowa, w latach 1975 – 1981 prezes Zarządu Rady Zakładowej ZNP w Bukownie, zrzeszającego wówczas wszystkich niemal nauczycieli z Bukowna i całej gminy Bolesław. Ze ZNP związała się już na początku pracy nauczycielskiej, kiedy w 1951 roku, po ukończeniu Liceum Pedagogicznego w Starym Sączu, rozpoczęła pracę w Trzyciążu. Po ukończeniu Studium Nauczycielskiego, w roku 1956, została nauczycielką biologii w szkole w Bolesławiu, a od 1960 roku w Bukownie.



W 1977 roku złożyła egzamin nadający nauczycielom naukowe i pedagogiczne kwalifikacje, równoprawne z ukończeniem nauczycielskich studiów wyższych zawodowych.

Ci, których uczyła, zapamiętali jej niezwykłą miłość do przyrody, lekcje w urządzonej przez nią profesjonalnie pracowni biologicznej, sadzenie i pielęgnowanie warzyw i kwiatów w przyszłokolnym ogrodzie, za-

kładanie zielników, szczepienie roślin. Na tych lekcjach było pokazane empirycznie wszystko, co dało się pokazać z przebogatego świata przyrody. Miłość do kwiatów i roślin wyniosła z rodzinnego domu. Wychowała się na pięknej, zielonej Ziemi Sąddeckiej i jako dziecko towarzyszyła ojcu w pracach polowych i wędrowkach po górach i lasach. Jak mówi, „zawsze wszędzie było jej pełno”. Śpiewała w chórze kopalni „Bolesław”, tańczyła w zespole tanecznym Zakładowego Domu Kultury ZGH „Bolesław”

Kiedy pełniła funkcję prezesa Rady Zakładowej ZNP w Bukownie, organizacja ta zrzeszała 223 członków, w tym 17 seniorów, czyli nauczycieli emerytowanych. Wszystkie wówczas działające organizacje związkowe były upolitycznione, chociaż ZNP chyba najmniej z nich. „To była najwycześniejsza praca dla ludzi – opowiada pani Zofia – organizowaliśmy międzypowiatowe spartakiady sportowe dla nauczycieli i dzieci nauczycielskich, zabawy karnawałowe, wycieczki i rajdy turystyczne, choinki dla dzieci, spotkania seniorów i czyny społeczne. Jedną z takich spartakiad pamiętać będę do końca życia. Jednego dnia odbyły się zawody, następnego koleżanka Janina Skowronek miała poprowadzić rajd po ziemi olkuskiej. Mieliliśmy gości z Mysłowic, Tychów, Olkusza. Rajd się nie odbył. Wszyscy, jak było nas 120 osób, siedzieliśmy stłoczeni przed jedynym w szkole telewizorem w świetlicy i oglądaliśmy transmisję z Rzymu. Trzy dni wcześniej kardynał Karol Wojtyła został papieżem, ale nasza tv dopiero teraz transmitowała uroczystości watykańskie. W pamiętnym i burzliwym 1980 roku układaliśmy, jak wszyscy w innych zakładach pracy, postulaty, między innymi domagając się dla nauczycieli dodatku za wysługę lat czy za poprawianie zeszytów dla polonistów oraz za wychowawstwo klasy”.

Po odejściu na emeryturę zaangażowała się znowu w działalność ZNP, tym razem sekcji emerytów. Prezes sekcji, zrzeszającej ponad 70 osób, Kazimierz Michalik, tak mówi o niej i jej pracy:

„Niezwykle pracowita, uczynna i koleżeńska. Bardzo angażuje się we wszystkie podejmowane przez nas przedsięwzięcia. Była wiceprezesem Sekcji Emerytów, teraz jest członkiem zarządu i łącznikiem z nauczycielami emerytami mieszkającymi w Bukownie. Ma ciekawe pomysły, służy doświadczeniem, radą i pomocą.”

Nic więc dziwnego, że za pracę zawodową i działalność związkową uhonorowano ją Złotą Odznaką ZNP, Medalem Komisji Edukacji Narodowej i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Myliłby się jednak ktoś, kto pomyślałby, że ZNP to jedyna pasja pani Zofii. Od lat znajomi i przyjaciele znają jej artystyczne zamiłowania. Jej bukiety z suchych kwiatów zdobią niejedno wnętrze. Były też prezentowane na licznych wystawach zbiorowych, m.in. w Bielsku-Białej, Katowicach, Sosnowcu, Warszawie i indywidualnych w MOK w Bukownie, GOK w Bolesławiu, w przedszkolach i remizach strażackich. Wcześniej z upodobaniem układała bukiety z żywych kwiatów. Wiedły szybko i ich piękno było takie ulotne. Wobec tego postanowiła zbierać latem kwiaty polne i ogrodowe, rośliny, trawy, gałęzie, suszyć je umiejętnie i wyzarowywać z nich najróżnorodniejsze kompozycje. Bukiety, stroiki, obrazy przestrzenne, obrazy na ramie, kompozycje jedno- i wielobarwne wykonuje od wielu, wielu lat. Od 1996 roku jest członkiem Klubu Twórców „RÓŻNI”, działającego przy Zarządzie Okręgu ZNP w Katowicach. Klub skupia emerytowanych i czynnych zawodowo nauczycieli, którym nie wystarcza opisywanie świata słowami, ale pragną zatrzymać jego obraz na dłużej przy pomocy ołówka, piórka, pędzla, igły czy dłuta. Układa kwiaty, ale i pięknie haftuje. Przede wszystkim obrazy, a również inne drobiazgi z motywami krakowskimi, kurpiowskimi i góralskimi. Te prace przynoszą jej wiele satysfakcji i ukojenie. Ale najlepiej czuje się wśród ludzi, kiedy może dzielić ich radości i troski, kiedy może im pomagać. I taka jest pani Zofia.

Elżbieta Świć



Jedna z kompozycji kwiatowych pani Zofii.

ZAWÓD - NAUCZYCIEL

c.d. ze strony 1

Trwała jeszcze przerwa, kiedy odwiedziłam jedną z klas kształcenia zintegrowanego w ZS nr 1 w Bukownie. Wychowawczynie klasy, **Bogusława Adamowicz**, w ferworze pracy, nie zauważyła mojej obecności, pochłonięta sprawdzaniem ćwiczeń swych „nowo upieczonych” podopiecznych. Moja wizyta nie zrobiła większego wrażenia na dzieciach. Dalej były głośnie, rozbrzykane, wszystkiemu ciekawe – jak to pierwszaki – nasunęła mi się odpowiedź. Wreszcie dzwonek na lekcję przerwał straszny harmider dobiegający z korytarza, pozwalając porozmawiać przez chwilę z wychowawczynią I a.



Nauczycielem być w klasie pierwszej – jak to jest? – zapytałam p. Bogusię.

Dla pierwszaków przejście z przedszkola do szkoły, jest nowym etapem w ich życiu. Każde dziecko przechodzi je inaczej. Jedne lepiej, inne gorzej. W „0” były inne warunki, było więcej zabawy. W pierwszej klasie jest bardzo dużo pracy, zarówno dydaktycznej jak i wychowawczej. Dzieci muszą wdrożyć się do nauki i przyzwyczaić do nowych warunków. Praca z pierwszakiem to bardzo ważny moment w ich edukacji, bo po raz pierwszy wkraczają w mury szkoły. Tu potrzeba dużo cierpliwości i pomysowości, tym bardziej, kiedy na wychowawstwo dostanie się tak żywe dzieci jak w mojej klasie, nad którymi cały czas trzeba mieć pieczę. A gardło często odmawia posłuszeństwa.

Teraz trwa jeszcze okres dostosowawczy. Czas jest napięty, tym bardziej, że przygotowujemy się do ślubowania. Później będzie już spokojniej. Praca w kształceniu zintegrowanym, choć czasem bywa trudna, daje mi wiele zadowolenia, szczególnie wówczas, gdy widzę pierwsze osiągnięcia moich wychowanków.

Po wielu latach pracy mogę stwierdzić, że najważniejszym jest nawiązanie dobrego kontaktu z dziećmi, zapewnienie im bezpieczeństwa i opieki oraz takiego organizowania zajęć, aby były ciekawe. Bardzo istotnym elementem w mojej pracy jest dobra współpraca z rodzicami, niezwykle ważna w klasie I.

Prawdą jest, że dzieci trzeba sobie wychować i to wychowywanie trwa do klasy trzeciej.

W klasie trzeciej jest już inaczej. Spokojniej... A potem znów, wszystko od początku.

Następnie trafiłam na lekcję WF-u w Gimnazjum, w którym wychowania fizycznego uczy **Dorota Brzezińska**. Właśnie prowadziła aerobic z grupą dziewcząt z drugich klas gimnazjalnych. Tak się składa, że p. Dorota dawno temu uczyła również mnie, stąd wiedziałam, że mimo mojej obecności - porządna rozgrzewka dziewcząt nie ominie. Tak też się stało. Zanim mogłyśmy spokojnie porozmawiać, p. Dorota najpierw przeprowadziła lekcję, dając gimnazjalistkom niezły wycisk.



Bardzo lubię swój zawód, zawsze poświęcałam mu dużo czasu. Czas prywatny spędzam też bardzo aktywnie. Moją pasją jest narciarstwo. Również pływam, a od jakiegoś czasu włączyłam do swej pracy zawodowej nowe formy muzyczno-ruchowe, fitness i aerobic. Nie każdą formę ruchu uczniowie lubią, a ta szczególnie jest lubiana przez dziewczęta. Na ogół dzieci lubią WF, tu mogą rozładować swoje emocje. W dzisiejszych czasach - w dobie komputerów, dzieci i młodzież mało czasu poświęcają na ruch. Dla nich często jedyną formą aktywności fizycznej jest właśnie lekcja WF. Ważną stroną mojej pracy jest też wychowawstwo. Lubię organizować wycieczki turystyczne. Jeżeli się lubi swoją pracę, to pomimo wielu obciążeń z nią związanych, może dać ona wiele satysfakcji.



Ewa Półtorak jest nauczycielem wychowania przedszkolnego w Miejskim Przedszkolu w Bukownie. Zapytana o swój zawód, udzieliła dość szczegółowej relacji ze swojego bogatego rozkładu zajęć w grupie dzieci sześciolatków, których obecnie jest wychowawczynią. Poprosiłam więc panią Ewę o przedstawienie ogólnego zarysu jej codziennej pracy.

Przed śniadaniem bawimy się przy muzyce, układamy puzzle, gramy w różne gry, jest to forma zabaw relaksacyjnych. Dominuje tu forma zabawowa, zresztą tak naprawdę, dziecko w przedszkolu uczy się poprzez zabawę.

Dopiero po śniadaniu realizuje się najważniejsze treści programu wychowania przedszkolnego. Tu szczególnie znaczenie mają zajęcia wychowawczo-dydaktyczne. Podczas tych zajęć dzieci nabywają różne nowe umie-

jętności, poszerzając wiedzę. W grupach sześciolatków bardzo istotne jest przygotowanie dziecka do nauki w klasie pierwszej. Sześciolatek powinien, oczywiście na miarę swoich możliwości, osiągnąć dojrzałość szkolną. Gwarantuje mu to pokonanie wielu trudności i przyszłe sukcesy w szkole.

Po obiedzie prowadzone są zajęcia i zabawy o charakterze relaksacyjnym i symulacyjno-wyrównawczym. Przedszkolaki malują, rysują, śpiewają, tańczą, liczą, czytają, analizują.

Wiele jest też zajęć dodatkowych, w których dzieci uczestniczą, choćby wymienić wycieczki, przedstawienia teatralne czy różnego rodzaju uroczystości odbywające się w przedszkolu.

Praca z dziećmi jest trudna, a przy tym bardzo wdzięczna. Musimy podejmować wciąż nowe wyzwania. Praca w przedszkolu nie kończy się na przeprowadzeniu zajęć, bo wciąż musimy się doskonalić, doksztalcać, szukać nowych, ciekawych rozwiązań.

Ja pracę z dziećmi kocham i nie wyobrażam sobie innej, tym bardziej, że wydaje mi się, że to co robię, robię dobrze.

Ostatnim celem mojej wycieczki po bukowińskich placówkach oświatowych był Zespół Szkół na „Skałce”. Tam, na rozmowę chętnie zgodziła się pani **Henryka Łągiewka** - nauczyciel historii, wiedzy o społeczeństwie i wiedzy o kulturze.

Bardzo lubię swój zawód. A pracuję w nim już 26 lat i wcale nie czuję się staro, a wręcz przeciwnie - młodzież działa na mnie stymulująco. Młodzież wciąż się zmienia i zawód nauczyciela też wymaga ciągłego bycia na bieżąco, blisko uczniów, aby nie zagubić z nimi kontaktu. Oni są tu najważniejsi. Raz motywują, raz dołują. Ale młodzież jest taka, jakie są czasy. Jest sporo młodzieży trudnej, impulsywnej, która nie chce wiele czasu spędzać w szkole, na nauce. Ale bardzo przyjemne jest, kiedy uczniowie doceniają pracę nauczyciela. Często odgórne decyzje, czyli cały pion biurokratyczny, narzuca pewne decyzje powodujące ograniczenia. To czasem wpływa wręcz hamująco na nauczyciela. Mimo to lubię to, co robię i w innej pracy się nie widzę.



Jedna z tych miłych chwil w pracy... uczniowie nie zapomnieli o urodzinach wychowawcy.

Iwona Jarno-Kurach

NA WESOŁO

*Zdenerwowany nauczyciel historii mówi do dyrektora szkoły:
- Nie wytrzymam z tymi osłami z VIIa! Pytam ich, kto wziął Bastylie, a oni krzyczą, że to żaden z nich!
- Niech się pan nie denerwuje - uspokaja dyrektor. - Może to rzeczywiście ktoś z innej klasy?*

*Nauczyciel napisał na tablicy wzór chemiczny i otworzył dziennik:
- Małgosiu, co to za wzór?
- To jest... No, mam to na końcu języka...
- Dziecko, wypłuj to szybko! - mówi nauczyciel. - To kwas siarkowy...*

*Mąż odwozi do szpitala rodzającą żonę - nauczycielkę polskiego.
Tu nazajutrz dzwoni do męża: - Kochany, jestem taka szczęśliwa!
Wyobraź sobie: rodzaj męski, liczba mnoga!*

REMANENT ROZMÓW Z CZYTELNIKAMI

1. Dziękuję za wyrazy uznania dla „Redakcji Głosu Bukowna” od stałej Czytelniczki P.W., niegdyś mieszkanki Bukowna, obecnie Katowic. Sprawiała mi Pani przyjemność wieścią o wykorzystaniu moich artykułów do swojej pracy. Podtrzymuję zaproszenie do Redakcji i Sali Regionalnej w nowym ośrodku kultury, w której znajdzie się zapewne egzemplarz Pani opracowania, z dedykacją dla przyszłego muzeum regionalnego.

2. Podziękowanie za włożony do skrzynki pocztowej wycinek z „Dziennika Polskiego” z 23.09.br. pt. „Miasto drwali” P. Olgierda Dziechciarza na temat „tępienia” olkuskiego drzewostanu. Po jego przeczytaniu czuję się rozgrzeszony z mojego artykułu „Drzewa umierają stojąc” a Pan Radny Wendelin Kolton może czuć się usatysfakcjonowany faktem poruszania spraw „pielęgnacji” drzew w Bukownie. Poraża natomiast wiadomość o suchym, wielkim konarze w centrum Zabrze, który urywając się, zniszczył samochód a właściciel cudem uniknął zgniecenia.

3. Inny wycinek ze zdaniem księdza Franciszka Dylusa „Boże broń nas przed nienawiścią i niepamięcią”, z prośbą aby coś na ten temat napisać, pozostawiam jako hasło do przemyślenia przez Czytelników. Temat ten poruszałem wielokrotnie m.in. w oparciu o wypisy z ksiąg filozoficznych księdza Tadeusza Gadacza. Zainteresowanym Czytelnikom podaję kilka tytułów jego książek (O zazdrości i zawiści, O miłości i nienawiści, O mądrości i głupocie, Przyjaźni i wrogości, Prawdzie i kłamstwie, Pokorze i pysze i in.)

4. Nie sposób na łamach „Głosu” wymienić wszystkich pozycji książkowych, o które prosi P.G. o losach Polaków z dawnych Kresów Wschodnich od roku 1939. Najlepiej zwrócić się do miłych, życzliwych i uczynnych Pań w Bibliotece w nowo otwartym ośrodku kultury, pod dyrekcją sympatycznej Pani Marii Krawiec, które udzielią fachowych wskazówek o istniejących wydawnictwach. Natomiast twórczość Zbigniewa Domino, to kilkanaście książek od „Cedrowych orzechów” po wydaną przed dwoma laty książkę „Czas kukułczych gniazd”, kończącą opisy udreki kresowych zesłańców, uchodźców i przesiedleńców z Dalekiego Wschodu na Ziemię Odzyskane.

5. Użyty przeze mnie w jednym z artykułów wyraz „parafraza” oznacza oddanie w innej formie treści zwrotki jakiegoś wiersza lub fragmentu utworu. „Integracja” oznacza scalenie, zaś „imaginacja” fantazjowanie. Natomiast „dyskredytacja” to pomniejszanie autorytetu, wartości, dokonania, zasług, zaufania dla skompromitowania innych ludzi. Podobnie zniesławianie to poniżanie kogoś w opinii publicznej. Czasem połączone jest z przypisywaniem sobie jego zasług.

W przyszłości postaram się używać tylko polskich słów. Uważam jednak, że w każdym domu potrzebny i pomocny jest „Słownik wyrazów obcych”.

6. Kolejny problem poruszony przez Czytelnika to słownictwo młodzieżowe: „ściema” to kłamstwo, „obciach” – kompromitacja, „full wypas” to np. pełne wyposażenie samochodu a „czaić” to zrozumieć. Dla łatwiejszego przybliżenia tego typu słownictwa polecam np. „Słownik slangu młodzieżowego” Macieja Ciszewskiego. Są też i inne wydawnictwa.

7. Pisząc w ostatnim numerze „Głosu” o trzech gablotach z kserokopiami dokumentów i fragmentów miejskiej kroniki, eksponowanych w sali regionalnej, przedstawiających prawie 20 – letni okres od uzyskania praw miejskich, nie przewidziałem, że przed udostępnieniem sali nastąpi zmiana. W dwóch gablotach zawarte są dokumenty ukazujące okres kierowania życiem miasta przez mojego znakomitego i zasłużonego poprzednika Pana Władysława Kiwiora. Natomiast zawartość trzeciej gabloty z okresu pełnienia przeze mnie funkcji naczelnika miasta Bukowna i gminy Bolesław, stanowiącej ciągłość tej działalności została usunięta i zastąpiona

egzemplarzami miejskich kronik, wypożyczonych z Urzędu Miasta. Być może stało się tak z powodu pokutującego od lat urzędowego dokumentu, z którego wyziera ponura złośliwość losu, dotycząca również mojej osoby, z czego można wnioskować, że czas mojego naczelnikowania był okresem całkowitego zastoj w życiu miasta. No może poza nic nieznaczącymi dla miasta błahostkami w postaci załatwienia i wprowadzenia do miasta gazu, oddania do użytku kilku „chałup” w postaci ratusza, ośrodka zdrowia, gospodarki komunalnej, komisariatu, dworca PKP, domu nauczyciela, hotelu i kilku innych, służących różnym dziedzinom życia ówczesnego Bukowna, ułożenia kilkunastu kilometrów asfaltu (np. Bolesław – Bukowno), chodników, nowych dróg do Szczakowej, ulicy Szkolnej, Nowej, Wodąca – 1 Maja, wodociągu w Borze, obelisku ku czci polskich żołnierzy, założenia Ochotniczej Straży Pożarnej, powołania ośrodka kultury, zdobycia przez miasto wielu nagród za gospodarność, pucharu obrony terytorialnej i dziesiątków innych dokonań, o których pisanie zaczyna budzić we mnie zwyczajne obrzydzenie. Najwyższy czas, aby w wyniku fałszywej i tendencyjnej opinii, stanowiącej podstawę Uchwały Rady Miasta owego okresu, zniekształcającej obraz miejskiej rzeczywistości, zajęły się powołane do tych celów czynniki kontrolne. Tym bardziej, że jak uważa P.J.J., młodemu miastu Bukownu należy się wreszcie prawdziwa historia oparta na faktach, zapisach i dokumentach a istniejąca przy izbie regionalnej Komisja Historyczna, mająca dostęp do tych dokumentów, dzięki życzliwości Władz Miasta, powinna, tym łatwym do zidentyfikowania problemom, podołać.

8. Na pytanie osób, czy czytałem ostatni numer „Głosu” odpowiadam, że nie. Podobnie jak nie oglądam telewizji z powodu osobistych kłopotów zdrowotnych.

9. Pyta Czytelnik, dlaczego w „Głosie” nie ma stałej rubryki humoru, satyry, rysunków satyrycznych, czy tzw. „bez podpisu”, takich jak bywały niegdyś np. w „Karuzeli”, „Szpilkach” i wielu innych czasopismach. Równocześnie zauważa, że np. w porównaniu z Czechami jesteśmy smutni, ponurzy i nie potrafimy się śmiać. Porównuje polski, mało dowcipny, lecz bogaty w nagrody program telewizyjny „Śmiechu warte”, ze skromnym w nagrody lecz bogatym w satyrę programem czeskim „Nevahej a toc”. W naszym programie śmiech jest mizerny a w czeskim ludzie śmieją się serdecznie, „do rozpuku”, „całą gębą”. Ogląda też z przyjemnością występy różnorodnych czeskich orkiestr, grających spokojną muzykę ludowo – marszową i zabawy ludzi młodych i w zaawansowanym wieku w takt normalnych, tradycyjnych tańców bez migotania i łomotu. Pyta też, czy w nowym ośrodku kultury będą takie formy rozrywki dla ludzi starszych jak u naszych sąsiadów z południa. Wydaje mi się, że takie możliwości zapewne będą. Chętnie zamieściłbym teraz jakiś dowcip, ale akurat „jest mi nie do śmiechu”. Natomiast wśród amatorskich portretów i rysunków mojego syna znalazłem ołówkowy rysunek z cyklu „kukrynikowskiej” satyry „bez podpisu”:



Nie wiem, jakim narodem są mieszkańcy innych państw, w tym np. Stanów Zjednoczonych, ale podczas odwiedzin w zaprzyjaźnionych domach Amerykanów zauważyłem na wewnętrznej stronie drzwi wejściowych plakietki z wezwaniem „uśmiechnij się”. Używają ich też lekarze na rewersach swoich wizytówek, jak na poniższym zdjęciu:



Natomiast w moim mieszkaniu zastosowaliśmy inną metodę zegnania gości. Nad drzwiami od strony mieszkania wisi zmieniany od czasu do czasu np. ołówkowy rysunek syna, lub olejny obraz malowany przez córkę. Dwa z nich prezentuję:



A więc Szanowni Czytelnicy „Głosu Bukowna” korzystajmy z możliwości uśmiechania się.

Tadeusz Szyja

KALEJDOSKOP KULTURALNY

stronę redaguje
Iwona Jarno-Kurach

JESIENNA WYSTAWA

„Mimozami jesień się zaczyna,
złotawa, krucha i miła (...)”

...fragmentem bodaj najpiękniejszego wiersza o jesieni J.Tuwima w oprawie muzycznej A.Vivaldiego instruktor A.Słota powitała na wystawie z cyklu „Cztery pory roku - jesień”.

Na wystawie MOK jesień to pora roku słowem, pędzlem, igłą malowana. Jesień to bowiem temat, który połączył twórców: **B.Szyjówne, A.Michalika, E.Mosur, B.Furgalińską, T.Kosno, W.Kowalę, E.Poczesną, J.Pożarlika, M.Dulską, D.Pachę, I.Skupińską, N.Kolaczyk, E.Mentel, Z.Piechowicz.**

Jesienną nostalgię, za pośrednictwem jesiennych wierszy, wprowadzili zaproszeni na wystawę uczestnicy Klubu Literackiego działającego przy MOK: **E. Świć, K. Tyrka, J. Dąbrowa, T. Szyja.**



LATO NIE ODCHODŹ

To przesłanie ostatniego letniego pikniku, jaki miesiąc temu zorganizował Miejski Ośrodek Kultury w Bukownie. Miejscem kolejnej plenerowej imprezy, tym razem w młodzieżowym stylu, był plac przed Urzędem Miasta. Wśród sympatyków motocykli, a może i mocnego uderzenia, znaleźli się gospodarze miasta - burmistrz E.Wolska z mężem (i wnusią), wiceburmistrz T.Szlezak również w towarzystwie małżonki.

Pogoda tego dnia - co tu dużo pisać - była kiepska i do samego końca trzymała nas w niepewności, lecz Niebo okazało się dla nas nader łaskawe. Nie zawiódł nas również zespół EKWIPUNEK, przybyły w towarzystwie wiernych przyjaciół.

Zła pogoda nie odstraszyła też zaproszonych motocyklistów z Klubu GOLDWING.

Rycerze szos zjawili się u nas w najlepszym momencie - przyciągając mieszkańców, a głównie dzieci i młodzież. I choć liczyliśmy na większe

zainteresowanie zwłaszcza wśród bukowieńskich właścicieli jednośladów, możemy śmiało przyznać - było OK.

Organizując imprezę nie zapomnieliśmy też o drobnych upominkach, za które serdecznie dziękujemy sponsorom - firmie Leder z Bukowna. Dzięki ufundowanym skórzonym piórnikiem mogliśmy przeprowadzić konkursy dla licznie zgromadzonych dzieci.

Historia motocykla i ciekawostki związane z jego powstaniem, przybliżyła instruktor I.Jarno-Kurach, podczas gdy o korzeniach muzyki rockowej z entuzjazmem opowiadała K. Kucyper.

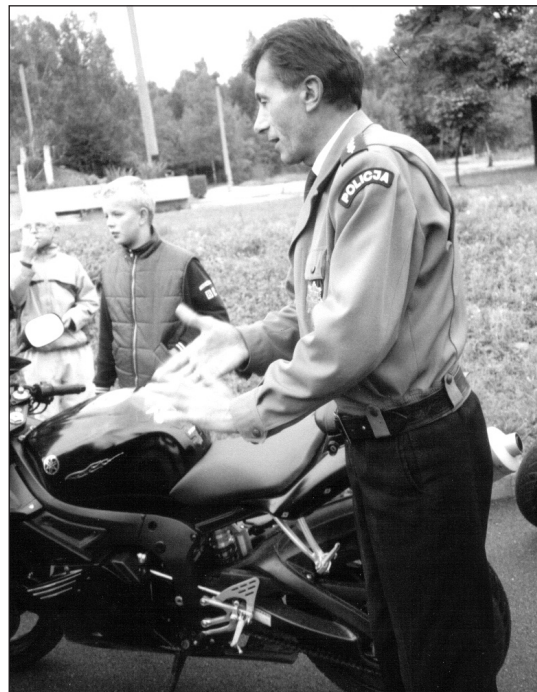
Były motocykle, był rock - nie zabrakło też skóry, prezentującej się na dwóch stoiskach. Pierwsze reklamowało galanterię skózaną, typową na potrzeby każdego szanującego się motocyklisty. Głównie torby, ale i nie tylko, bo różne dziwne gadzety ozdabiające motocykl prezentowała firma produkcyjno-handlowa "West-Star" z Trzebinii. Nieopodal stoisko MOK-owskiej sekcji robótek w skórze reprezentowała instruktor T.Grzegorzewska. Jak zwykle skórzane wyroby p.Tereni: kwiaty, bransoletki, wisiorzyki przyciągnęły niejednego nabywcę. Tuż obok swoje usługi oferowała loteria fantowa i mała gastronomia. Nagłośnieniem imprezy zajęli się akustycy ze sławkowskiego MOK-u oraz niezawodny jak zawsze S. Hajduła.

Pomimo iż policja tego dnia na ujeżdżaczy jednośladów spoglądała nieco przymrużonym okiem, to przecież ostrożności nigdy nie za wiele - pouczał policjant P.Szymoniak.

Następnie pod eskortą bukowieńskiej policji odbyła się parada motocykli ulicami miasta. Po czym prawa ręka prezesa Klubu Motocyklowego P.Pawłowski, odpowiadał na pytania prowadzących, prezentował maszyny. Na prośbę organizatorów odbył się też pokaz wolnej jazdy. Największą chyba frajdą i to nie tylko dla dzieci, była możliwość przejażdżki na hondzie, ścigaczu czy krosie.

Wiatr we włosach, ryk przyspieszającego silnika pod nogami, to jest fantastyczne, tego nie da się opisać, to trzeba przeżyć - powiedziała nam mieszkanka Bukowna.

Gdy stalowe rumaki odjechały, z niecierpliwością czekaliśmy na przyjazd gwiazdy wieczoru - lidera zespołu „ZYWIOLY”. Gdy się w końcu pojawił - Trycjator z Krainy Lempu - bo taki jest jego muzyczny pseudonim, wystąpił w „debiucie dwuosobowego projektu”, w towarzystwie Bacho na co dzień grającego w olkuskim zespole KRAKATAU. Dla bukowieńskiej publiczności muzycy dali godzinny występ w wersji akustycznej. Rzecz jasna nie obyło się bez bisów. Tak tegoroczne lato zęgnął MOK.



KALEJDOSKOP KULTURALNY

stronę redaguje
Iwona Jarno-Kurach

DRZEWO - od zawsze w pamięci ludzkiej było symbolem siły.

Sily i trwania. Drzewa dla naszych przodków były przedmiotem magii i kultu.

Drzewa były miejscem pochówku bliskich jak i schronieniem przed zmienną pogodą. Były po prostu święte. Dziś drzewa nie są święte, straciły swój status, choć są tak potrzebne.

Z okazji ogólnopolskiej proekologicznej akcji pod nazwą „Święto drzewa” Miejski Ośrodek Kultury, we współpracy z Referatem Ochrony Środowiska UM oraz Miejskim Zakładem Gospodarki Komunalnej zorganizował EKO-AKCJĘ pt. „Drzewo”.

Akcja ta miała na celu zainspirować ludzi, a w szczególności młode pokolenie, do podejmowania lokalnych inicjatyw ekologicznych sadzenia i ochrony drzew. Na tę akcję MOK zaprosił uczniów klas VI, uczestniczących w spotkaniu w roli rodziców nowo posadzonych drzew. Natomiast zaszczytna rola ojców chrzestnych drzew przypadła: wiceburmistrzowi Tomaszowi Szlęzakowi, radnym: Ryszardowi Marceli i Stefanowi Piętcie, sierżantowi sztabowemu Piotrowi Kusiowi, wicedy-



rektorowi MZGK Kazimierzowi Curyle. W roli matki chrzestnej wystąpiła burmistrz Ewa Wolska.

Wyżej wspomniani mieli dopilnować rodziców w prawidłowym posadzeniu 5 sadzonek buka pospolitego.

Wcześniej każda z klas prezentowała proekologiczne scenki pod hasłem „Rozmowa z drzewem” a także spado na nich zadanie nadania imienia swojej sadzonce.

Imprezie towarzyszyło specjalne przesłanie „Uwaga koleżanko, kolego posadź w życiu choć jedno drzewo, bo drzewa są płucami świata i służą nam długie lata” - nawoływała B. Pater, autor scenariusza

tej EKO-akcji. Wiersz pt „Skarga drzewa” przeczytała I. Jarno-Kurach.

Potem zaproszeni goście wręczyli każdej z klas słodkie „co nieco”.



Andrzej, Ryszard, Wesolek, Zenek, Lucek - tak uczniowie nazwali posadzone buki. Mamy nadzieję, że wszystkie się przyjmą i zdobić będą plac przed Centrum Kultury.

TAJEMNICA DAMSKIEJ TOREBKI

Czy wiesz, że:

Pierwsze duże torebki na ramię zaczęto nosić w latach 30 XX w., jednak moda ta miała się przyjąć dopiero w latach 70.

„Tajemnica damskiej torebki”? to temat pierwszego po dłuższej przerwie poniedziałkowego spotkania dla kobiet przy herbatce.

Czym dla Ciebie jest torebka?

Dla każdej kobiety niezbędnym dodatkiem, podręcznym bagażem, wielką skarbnicą.

Co nosisz w torebce?

Okazuje się, że bardzo różne rzeczy - jednym słowem wszystko.

Na co najczęściej zwracasz uwagę przy kupnie torebki?

Najważniejszy jest kolor; dopiero później cena i wielkość.

Powyższe pytania i odpowiedzi są wynikiem mini-sondy przeprowadzonej z mieszkankami Bukowna przez pracownika MOK Teresę Kosno.

Pierwsze w tym roku poniedziałkowe spotkanie odbyło się pod hasłem „Gramy w zielone...” tym razem z zieloną herbatką, ufundowaną przez p. Grażynę Łach.

Na pytanie prowadzących - czy torebka jest zwierciadłem kobiecej duszy? - odpowiadał psycholog Wojciech Imielski. Gość wieczoru nakreślił swoje zawodowe podejście do tej kwestii, jak i własny męski punkt widzenia. Teresa Kosno przygotowała ciekawostki i opowieści na temat bogatych losów damskiej torebki. Można wierzyć, lub nie, ale podobno damska torebka zawiera w sobie tradycję minionych epok i jest w stanie niejedno nam powiedzieć o swojej właścicielce. Duże torby u kobiet wskazują tendencję do obciążania się przeszłością, byłymi problemami, jak też i cudzymi kłopotami. Jest to symboliczne noszenie ze sobą bagażu wspomnień i przeżyć, swoich i cudzych. Torebki noszone w ręce mówią o osobie bardziej dynamicznej i praktycznej, która dosłownie „trzyma wszystko w garści”. Kufereki pokazują kobiety jeszcze bardziej praktyczne, takie, które wiedza czego chcą i za ile.

Podczas spotkania rozegrano drobne konkursy, np. na najcięższą i najlżejszą torebkę, konkurencje sprawnościowe, polegające na jak najszybszym odnalezieniu we własnej torebce kluczy. Nagrodą w konkursach, jednocześnie pamiątką spotkania, były sztydelkowe sakiewki.

Na kolejną poniedziałkową herbatkę pod hasłem „Dary jesieni” dla zdrowia i urody, serdecznie zapraszamy wszystkie panie.

Iwona Jarno-Kurach

KASZTANKOWE CUDEŃKA

W październiku MOK był organizatorem konkursu pt. „Kasztankowe cudęńka”, nad całością którego czuwała instruktorka T. Grzegorzewska.

Konkurs polegał na samodzielnym lub z pomocą rodziny wykonaniu dowolnej pracy z użyciem kasztanów, przez dziecko w wieku od 4 do 6 lat. Przyświecał mu podstawowy cel - rozwijanie twórczej aktywności wśród dzieci. Na konkurs wpłynęły 42 prace.

Jury w składzie: Elżbieta Mosur, Krystyna Lubaszka, Iwona Jarno - Kurach, przyznało 20 nagród dla niżej wymienionych dzieci:

1 miejsce w kategorii 4-latków - Aleksandra Rosól
wyróżnienia w kategorii 4-latków - Anna Janda, Joanna Penkaty, Agatka Kluczeńska

1 miejsce w kategorii 5-latków - Julia Cieślak, Dorotka Wiewióra
wyróżnienie w kategorii 5-latków - Karolina Potok, Justyna Dukat, Jakub Michniewski, Borys Kadluczka

1 miejsce w kategorii 6-latków - Sebastian Kępka, Wiktoria Szymczyk
2 miejsce w kategorii 6-latków - Wiktoria Golpyś, Marcin Mazur, Kuba Kasperkiewicz

wyróżnienie w kategorii 6-latków - Kalina Przenzak, Ola Głąbińska, Ewa Nowak, Julia Kuźniar, Nikolina Stopa
oraz 1 dyplom za udział - Kasia Strzębicka



CIEKAWY SPOTKANIA

redaguje Iwona Jarno-Kurach

W Miejskim Ośrodku Kultury w Bukowni chcą się spotykać studenci różnych kierunków, aby poruszać ciekawe tematy z zaproszonymi na te spotkania gośćmi.

W mokrskim projekcie spotkań z młodzieżą na płaszczyźnie wspólnych dyskusji kontaktować się będą różne subkultury m.in.: metalowiec, punk, satanista, Hare Krishna, a także różne zawody np.: grafolog, bankier, pracownik prosekutorium, ksiądz.

W spotkaniach z wróżką czy okultystą studenci zamierzają poruszać zagadnienia nadprzyrodzone.

Zaś opowieści o cieniach, blaskach i niebezpieczeństwie w zawodzie prowadzić chcą z ludźmi sportu.

Pierwsze z planowanych spotkań, w niewymienionej dotąd, kategorii **NIEPÓWODZENIA ŻYCIOWE** – odbędzie się na temat alkoholizmu. Gościem spotkania, będzie były nałogiem, który opowie o swoich doświadczeniach z tym nałogiem i o obecnym zajęciu, któremu oddał się bez reszty, by żyć normalnie.

Na powyższe spotkania zapraszamy wszystkich mieszkańców. Przyjdź, posłuchaj, weź udział w dyskusji. Kolejne ze spotkań poruszyć mają temat bezdomności, narkomani, młodej matki.

Na te i wiele jeszcze innych spotkań z ciekawymi ludźmi MOK zaprasza już niebawem.



ANGIELSKI W MOK

W Ośrodku Kultury w Bukowni trwają zapisy na naukę języka angielskiego metodą Callana. Podobno metoda ta uczy skuteczniej, ponieważ używa jedynej w swoim rodzaju techniki. Chodzi o naśladowanie procesu naturalnej nauki języka przez człowieka. Słuchacze nie przepisują z tablicy do zeszytów i nie „wkuwają” słówek czy regulek gramatycznych, zamiast tego rozmawiają z lektorem przez całą lekcję. Gramatykę poznaje się niejako „przy okazji”, w trakcie rozmów.

To ponoć najskuteczniejsza metoda nauki angielskiego. Cena za 50 minutową lekcję odbywającą się raz w tygodniu wynosi 10 zł.

Zachęcamy wszystkich. Na naukę języków nigdy nie jest za późno!
Zapisy przyjmujemy w MOK przy ul. Kolejowej 3

W MAŁEJ GALERII

W galerii MOK, mieszczącej się na parterze Centrum Kultury coraz więcej osób chce wystawiać swoje prace. Są tam już obrazy „igła malowane”, skórzane cudzinka - dzieła sekcji robótek artystycznych w skórce, również drobna galanteria skórzana, szydełkowe serwetki. Książki, notesy, ramki na zdjęcia, trochę ceramiki użytkowej, wachlarze i kadzidła także znalazły w niej swoje miejsce. Podobnie jak zabawne gadżety m.in.: „Dyplom Szczęśliwej Emerytki”, „10 przykazań Szeffa”, czy „Z okazji 18 urodzin”.

MOK przyjmuje w tzw. „Komis” wytwory pracy artystycznej celem promocji lub sprzedaży w galerii artystycznej. Cieszymy się, że za sprawą przybywających do niej nowych rzeczy, galeria jest coraz bardziej kolorowa i różnorodna. A dzięki temu zróżnicowaniu można dokonać zakupu na każdą okazję i na każdą kieszeń. Serdecznie zapraszamy.

Galeria czynna jest codziennie
od godz. 11.00 do 18.00.



Ruszyły sekcje i kluby MOK

WOKAL i ŚPIEW

Od października ruszyła w Miejskim Ośrodku Kultury sekcja wokalna dla młodzieży. Ten rodzaj zajęć muzycznych przez ostatnie lata prowadzony był przez instruktora Teresę Kosno. Jedną z wychowanek p. Teresy, **Agnieszka Rosa** postanowiła iść własną, zawodową już ścieżką, prowadząc w ośrodku sekcję wokalu i lekcje śpiewu. Pozwała jej na to dyplom Szkoły Wokalno-Aktorskiej ukończonej w Krakowie i wieloletnie doświadczenie zdobyte właśnie w MOK. Od wielu lat bowiem Agnieszka wraz z innymi wokalistkami reprezentowała nasz Ośrodek na konkursach i festiwalach.

Zawsze pytam chętnych do rozpoczęcia nauki w sekcji, dlaczego chcą się uczyć śpiewu? - dla własnej przyjemności, czy też dla szerszych potrzeb. Wszystko zależy od tego, co kogo interesuje - mówi nowa prowadząca.

W zależności od potrzeb, Agnieszka prowadzi lekcje indywidualne i grupowe. Podczas zajęć młodzież ćwiczy emisję głosu, dykcję, śpiewanie na głosy, stara się też rozwijać słuch harmoniczny. W planach są też ćwiczenia interpretacji aktorskiej. Obecnie w sekcji ćwiczą Magda i Agnieszka Serda, Natalia Stawska, Jakub Łapuszyński, Izabella Królikowska, Marcin Szkop oraz dotychczasowy skład byłej sekcji wokalne: Agnieszka i Malwina Rosa, Agnieszka Żelezik, Marta Jałowicz, Ania Rachowicz. Od tego roku do dziewcząt dołączył nowy wokalista Karol Bulski. Są już po pierwszych próbach. Obecnie przygotowują materiał do festiwalu w Warszawie i na festiwal kolęd w Będzinie.



SEKCJA AGNIESZKI ROSY ZAPRASZA
wszystkich chętnych do podjęcia nauki śpiewu
w piątki od godz. 16.00 do 20.00 i soboty od 9.00 do 13.00



„Rok EKO-logiczny”

XIII SEJMIK POETYCKI „Pod Diablą Górą”

Zapraszamy do udziału w kolejnej, XIII edycji konkursu literackiego - Sejmiku Poetyckiego o Złoty, Srebrny, Brązowy Liść Bukowy. Warunkiem udziału w konkursie jest nadesłanie jednego nigdzie nieprezentowanego i nienagradzanego w innych konkursach utworu w trzech egzemplarzach maszynopisu. Utwór należy opatrzyć godłem/hasłem (niegraficznym), takie samo godło powinno widnieć na kopercie zawierającej dane autora (imię i nazwisko, adres, nr tel.). Prace konkursowe należy nadsyłać z zaznaczeniem na kopercie odpowiedniej tematyki tj.:

OGÓLNA

o złoty, srebrny i brązowy liść bukowy
w dwóch kategoriach wiekowych
– do 16 lat włącznie
– powyżej 16 lat

REGIONALNA

o złoty, srebrny i brązowy długopis
bez ograniczeń wieku

Prace z dopiskiem na kopercie **SEJMIK POETYCKI** należy składać do **5 listopada** na adres:

Miejski Ośrodek Kultury
ul. Kolejowa 3
32-332 Bukowno
tel/fax (032) 6421938

Rozstrzygnięcie konkursu i wręczenie nagród odbędzie się 26 listopada 2005 roku w **nowym** Miejskim Ośrodku Kultury w Bukownie, ul. Kolejowa 3.

Organizatorzy zastrzegają sobie prawo do publikacji utworów bez gratyfikacji pieniężnej dla autora.

Organizatorzy

DONIESIENIA Z FILII MOK

Pory roku w twórczości Zbigniewa Strasia

Jesień życia

*Cudowna jest Jesień w liściach koloru złota
W słońcu łagodnym i kolorowym babiego lata
Gdy wszystkie krzewy i drzewa cienka nić omota
A spadający liść piękny wieniec spleta*

*Pamięć o człowieku jak ten liść odleci
I zostaną tylko okruchy wspomnień wśród bliskich i dzieci
Zbliżam się ku Jesieni Życia, która mnie melancholią nastraja
I powiem szczerze Jesień jest piękna, ale brakuje mi Maja.*

Jest to jeden z wierszy Zbigniewa Strasia, z tomiku pt. „Radość i nostalgia w porach roku”. Utworów z tego tomiku oraz wielu innych można było posłuchać w wykonaniu autora 29 września w filii przy ul. Wodącej.

Pan Zbigniew Straś jest bardzo aktywnym człowiekiem. Współpracuje z GOK w Bolesławiu, należy do Klubu Pracy Twórczej. Píše, fotografuje, rysuje a do jego hobby należy jeszcze zaliczyć rzeźbienie. Jego prace w drewnie są bardzo różnorodne: aniołki, koniki, świątki, kapliczki, co mieliśmy okazję zobaczyć również na tym spotkaniu.

Nie wszyscy wiedzą, że pan Zbigniew jest twórcą



rzeźby Bolesława V Wstydlivego, która stoi przed Urzędem Gminy w Bolesławiu.

Ten wieczór przebiegał w bardzo miłej atmosferze a na pamiątkę tego spotkania każdy z uczestników otrzymał tomik wierszy z dedykacją od autora. Uczestnicy spotkania mogą panu Zbyszskowi powiedzieć tylko - Dziękuję.

B.P.

ŻEGNAJ LATO NA ROK

To tytuł festynu zorganizowanego przez MOK -filię w Podlesiu w dniu 3.09.2005r.

Zabawa odbyła się oczywiście na świeżym powietrzu, przy wspaniałej muzyce oraz pałym się całą noc ognisku. Pogoda w tym dniu dopisała i oczywiście mieszkańcy naszej dzielnicy nie zawiedli.

Elżbieta Adamska

JESIENI NADSZEDŁ CZAS

Dlatego też MOK w Podlesiu w dniu 01.10.2005 r. zorganizował pieczenie ziemniaków połączone z zabawą taneczną. Ziemniaki wyszły znakomicie (oczywiście przygotowane przez panią Halinę Skubis). Humory uczestnikom również dopisywały, a tańce trwały do późnych godzin nocnych. Stroną muzyczną zajął się Stanisław Hajduła.

Elżbieta Adamska

TROCHE POEZJI

Tadeusz Szyja

WRZOSY

*Jesienne wrzosa
w leśnym runie
igielki liści
dzwonki kwiatów*

*Liliowy dywan
spośród sosen
subtelną woń
śle do zaświatów*

*Gdzie miłość moja
w śnie wieczystym
dla duszy szuka
ukojenia*

*gdzie serce moje
w mrocznej ciszy
myślami błądzi
we wspomnieniach*

*Wrzosa różowa
miododajne
trwajcie w pożytku
i ozdobie*

*Waszą zielenią
i barwami
zwieńczę tęsknotę
na Jej grobie.*

Autor jest członkiem Klubu Literackiego w MOK w Bukownie.

Zostań naszym fotoreporterem!

Jeśli posiadasz aparat fotograficzny i jesteś przy tym spostrzegawczy – zrób zdjęcie „na gorąco”. Uchwyc w kadrze to, co Ci się w naszym mieście podoba lub nie podoba, dziwi, żenuje, a może śmieszy. Swoją zdobycz opatrz własnym komentarzem i dostarcz do redakcji „Głosu...” My będziemy wiedzieć co z tym zrobić. Zdjęcia opatrzone komentarzem, bez podpisu nie będą uwzględniane. Na życzenie autora gwarantujemy anonimowość!

OBYCZAJOWA MIGAWKA



...praca, praca, praca... - a gdzie w tym wszystkim czas na swobodne obcowanie ze sztuką...?

Czytelnicy piszą...

HUŚTAWKA

Mieszkam w „pechowym” bloku, gdzie tynkowanie ścian zewnętrznych trwało dziewięć miesięcy, w bloku z krzywym dachem, wodą deszczową lejącą się po murach, spadającymi z dachu kawałkami omszałej ziemi, piwnicą cuchnącą fekaliami i zgnilizną. W bloku, jako jedynym w osiedlu „obdarzonym” z obu stron, dwoma śmierdzącymi lub palącymi się dużymi pojemnikami śmieciowymi, zaciemnionym wysokimi drzewami i innymi przyjemnościami codziennego życia.

Przez pół wieku nie można było doprosić się zamontowania jakichkolwiek urządzeń dla małych dzieci, obecnie już emerytów. Dzisiaj w bloku takich dzieci nie ma, a większość mieszkańców to ludzie w „jesieni życia”.

Dlatego też, któregoś wrześniego poranka ze zdumieniem obserwowałem przez okno, przy którym od półwiecza pracuję, jak pracownicy „komunalni” w nieznanym obecnie „stachanowskim tempie” kończyli betonowanie, akurat na wprost mojego okna, jakiejś żelaznej konstrukcji, która na pierwszy rzut oka przypominała okupacyjną szubienicę. W następnych dniach załadunko się dziećmi z innych bloków z pudłami i innymi akcesoriami zabaw, w tym przeniesioną pod samo okno obudową lodówki, służącą jako bęben.

Przez kilka dni widok i hałas odmieniły dotychczasowy styl mojego życia. Zauważył to, przechodzący ulicą Pan Kierownik Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miasta.

Jak mi powiedział, też był zdziwiony, bo zieleniec przed blokiem służący przede wszystkim jako miejsce załatwiania potrzeb fizjologicznych przeróżnych psów, stanowi własność Urzędu Miasta, a konstrukcja będąca podstawą huśtawki miała być zamontowana w innym miejscu.

Dzięki jego interwencji owa konstrukcja, ustawiona przed moim oknem „omyłkowo”, w przeciagu kilku godzin została przeniesiona na właściwe miejsce, o którym montażyści wiedzieli dokładnie, od początku. I służy z pożytkiem dzieciom, dla których była przeznaczona.

Za wczucie się w irytującą sytuację rozdrażnienia starego człowieka, wobec niezrozumiałego postępkę wykonawcy polecenia Urzędu Miasta, za ludzkie podejście do sprawy i załatwienie jej w sposób godny przedstawiciela Władz Miasta przepraszam Pana Kierownika Mirosława Białka za sprawiony mu kłopot i składam serdeczne podziękowanie wraz z wyrazami wdzięczności i szacunku.

Tadeusz Szyja

PS Ale jeśli kiedykolwiek jeszcze będę pisał w „Głosie”, to bez ukazywania dziur w chodnikach, suchych, samoczynnie spadających konarach i innych dolegliwościach utrudniających codzienne życie poruszających pieszo (a nie samochodami) mieszkańców Bukowna.

O NEPOTYZMIE

Nepotyzm- faworyzowanie krewnych i ulubieńców przy obsadzaniu wysokich i dochodowych stanowisk. Tyle na temat tego zjawiska mówi encyklopedia powszechna.

Okazuje się, że pojęcie to znane od dawna i od dawna stosowane przez wielkich tego świata. Ale jakoś teraz często się o tym mówi. Może dlatego, że dostęp do środków przekazu jest bardzo duży, a może dlatego, że już niekoniecznie tylko wielcy wykorzystują to zjawisko? A, że jest to zjawisko bardzo drażniące i denerwujące ludzi szczególnie spoza układów, nie muszą chyba nikogo przekonywać.

Denerwujemy się czytając w prasie, słuchając w TV, czy w radio, że znany poseł czy senator zatrudnia w swoich biurach najbliższą rodzinę czy bliskich znajomych. Obsadzają Rady Nadzorcze swoimi krewnymi niekoniecznie mającymi przygotowanie do pełnienia tych funkcji, a młodzi ludzie mający często ukończone po dwa fakultety nie mogą znaleźć pracy. Tym często radzi się skorzystać z ofert pracy za granicą. Oczywiście, nie we własnych specjalnościach, bo nikt za granicą nie przyjmie np. naszego inżyniera do kierowania pracą w fabryce czy budowie dróg. Pełnią tylko funkcje pomocnicze.

W TV występują synowie czy córki znanych aktorów, piosenkarzy niekoniecznie najzdolniejsi. A w reklamie za duże pieniądze daje się pracę dzieciom znanych polityków. Ale to jest daleko od nas. A jak wygląda to w naszym otoczeniu?

Myszę, że każdy z nas coś o tym wie, ma własne przykłady. Ja przyjrzałam się członkom Obwodowych Komisji Wyborczych. Znalazłam na listach m.in. pracowników Urzędu, żonę pracownika Urzędu, córkę wiceburmistrza, a już od lat przyglądam się pewnej pani, która tylko wtedy nie zasiada w Komisji, gdy sama kandyduje na radną czy posła. I wszystko to jest niezależne od tego, czy jest losowanie członków Komisji, czy skierowanie organizacji społecznych.

W poprzednich wyborach sama chciałam być członkiem Komisji: napisałam podanie do

Urzędu, ale odpowiedziano mi na piśmie, że powinnam postarać się o wytypowanie przez odpowiednią organizację społeczną. Przyjrzałam się później tym organizacjom, które typowały członków Komisji. Były tak egzotyczne, że do dziś nie zapamiętałam nawet ich nazw i nigdy nie słyszałam o jakimkolwiek działaniu ich na terenie miasta. Prawdopodobnie powołuje się je tylko na czas typowania do wyborów, a później rozpadają się. A władze tolerują tę fikcję.

O tym wszystkim nie warto byłoby wspominać, gdyby te funkcje były bezpłatne, a rodzina bezinteresownie wspierała swojego przedstawiciela władzy. Ale odkąd za zasiadanie w Komisjach płać, to chętnych jest bardzo wielu. Podobnie zresztą jak na funkcje radnych. Kiedy za pracę radnych nic nie płacono, niewiele było chętnych do pracy w Radach i wtedy było wielu autentycznych społeczników.

Dzisiaj bezkrytycznie pchają się do Rad ludzie, którzy o pracy na rzecz miasta niewiele wiedzą lub nie znają się na tym. Ale wiedzą, że dzięki temu otrzymują diety, są blisko władzy i różne ważne informacje mają z pierwszej ręki. Myszę więc, że całe to zjawisko, które w społeczeństwie różnie się nazywa: kolesiostwo, klika, mafia, kumoterstwo nie miałoby racji bytu, gdyby rządzący niezależnie od szczebla władzy mieli poczucie, że coś „nie wypada” robić. „Nie wypada” zatrudniać rodziny, kolegów, „nie wypada” zasiadać w Radach Nadzorczych zakładów, spotykać się na czas kadencji z nazbyt interesownymi ludźmi, wykupywać po niskich cenach mieszkań komunalnych itp.

Bo tutaj żadne dekryty, komisje czy „ukazy” nie pomogą, potrzebna jest przejrzystość działań władzy. A, że jest to temat na czasie, świadczą powstające w różnych miastach kodeksy postępowania Urzędów. Zachęcam więc do dyskusji na ten temat na łamach „Głosu Bukowna”.

Halina Jaglarz

Biznes w mieście

Płynny na litry, proszki na wagę czyli...
...SKLEP Z POMYSŁEM...

...otwarto w mieście w czerwcu br., a jeszcze niewielu mieszkańców wie o jego istnieniu. Pora więc przedstawić czytelnikom i nowy sklep i jego pomysłowego właściciela. Ale przedtem nieco o samej firmie, która na rynku polskim istnieje już od 10 lat. Firma Clovin specjalizuje się w obsłudze dużych podmiotów gospodarczych, takich jak profesjonalne pralnie wodne, szpitale, czy przemysł rolno-spożywczy, dostarczając im środki czystości do wszechstronnego użytku. Dopiero od trzech lat firma Clovin wyszła z propozycją na rynek detaliczny z nową formą sprzedaży na wagę i luzem podstawowych środków czystości do użytku domowego. Są to produkty wysokiej jakości, głównie koncentraty, przebadane dermatologicznie i atestowane przez Państwowy Zakład Higieny w Warszawie. Ta specjalistyczna sieć sklepów istnieje w całej Polsce pod nazwą „Shop pracz”.

Taki „Shop pracz” znalazł swój kąt w dobrze znanym punkcie usługowym bukowieńskiego pasażu przy ul. Zwycięstwa. Dokładnie, między zegarmistrzem a pizzernią p. Krystyna Warden - wzięła swoje sprawy w swoje ręce.

Przez 30 lat pracowała jako pielęgniarka środowiskowa. Po przejściu na wcześniejszą emeryturę prowadziła wraz z synem Kawiarnię „IWA”. Niestety, pogarszający się stan zdrowia nie pozwolił na dalsze jej

prowadzenie - co wspomina ze smutkiem. Był to nieźle prosperujący lokal, miał w mieście swoją renomę wśród stałych bywalców - dodaje. Mając na względzie niską emeryturę budżetową, trzeba było pomyśleć jednak o jakimś interesie.

Skąd pomysł na otwarcie właśnie takiego interesu? - Bardzo prosty, jak mówi właścicielka, wymieniając korzyści wynikające z tej formy sprzedaży. Kupowanie na wagę pozwala oszczędzać pieniądze, można wybrać dowolną ilość detergentu, za niewielką sumę. Klienci wybierają mogą wśród bogatego asortymentu:

10 proszków do prania (w tym 5 będących bardzo wydajnymi koncentratami)
5 płynów do prania tkanin (zróżnicowanych jakościowo i cenowo)
5 płynów do płukania tkanin,
6 płynów do mycia naczyń,
2 płyny do WC,
płynów do podłóg, szyb, mydeł w płynie, płynów oraz soli leczniczych do kąpieli, krochmalu w płynie.

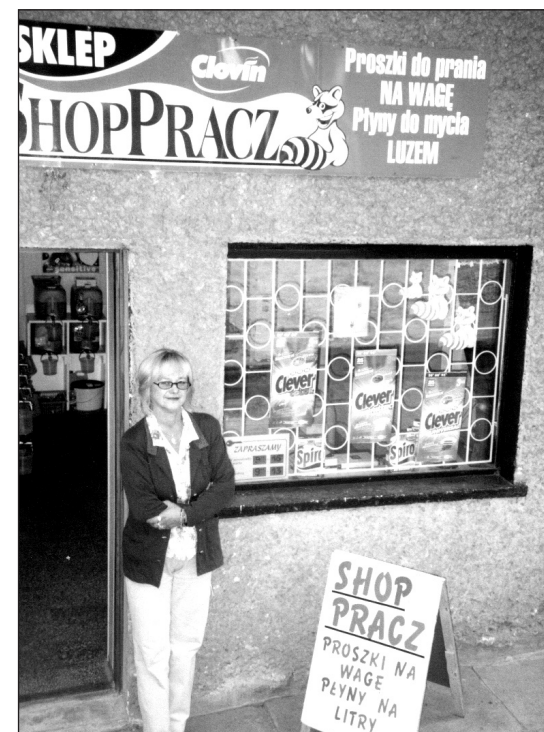
A jak sklep postrzegają mieszkańcy:

To jest taki sklep w Bukownie? - pytają zdziwieni jedni. Sklep z dobrym pomysłem, ceny z myślą o szczuplejszym portfelu. A proszek do bieli jest rewelacyjny, podobnie

jak żel do WC i płyn do naczyń z lanoliną - odpowiada napotkana stała klientka.

Na początku listopada sklep „Szop pracz” planuje promocje na swoje artykuły. Może warto do niego zajrzeć, tym bardziej, że właścicielka każdemu klientowi obiecuje służyć radą i własnym doświadczeniem w użytkowaniu produktów.

Iwona Jarno - Kurach



ZAPROSZONO NAS na ...

JUBILEUSZ 30-LECIA MATUR

Wyjątkowy, bo podwójny jubileusz obchodzili absolwenci Technikum Górniczego Rud na „Skalce” w Bukownie. Maturzyści rocznika 1975, prócz 30-lecia zaliczenia egzaminu dojrzałości obchodzili 50 - lecie swoich urodzin. Niecodzienna z tej okazji odbyła się też lekcja, prowadzona przez wychowawcę klasy **Elżbietę Świąc** na temat: **ŻYCIE ZACZYNA SIĘ PO PIĘĆDZIESIĄTCE**. Była to swoista lekcja wychowawcza, podczas której wychowawca klasy po raz szósty z rzędu, po pięcioletniej przerwie, miała okazję otworzyć dziennik lekcyjny. Sprawdzając obecność, odpytała kolejno swoich byłych podopiecznych o te pięć ostatnich lat. Jak im minął ten czas, co się wydarzyło w ich życiu od ich ostatniego spotkania. O podobne zwierzenia poprosiła też obecne na jubileuszu grono pedagogiczne:

Bogdana Kaczkowskiego - dyrektora szkoły w latach siedemdziesiątych

Halinę Wójcik - nauczycielkę matematyki

Małgorzatę Imielską - nauczycielkę języka rosyjskiego

Andrzeja Michniewskiego - nauczyciela fizyki

Stanisława Kubańskiego - nauczyciela przedmiotów zawodowych

Jana Skowrona - nauczyciela zawodu

Mariana Szewczyka - nauczyciela zawodu

Lekcja prowadzona przez byłą polonistkę pozwoliła miło spędzić czas, wspominając ludzi, zdarzenia, lata spędzone w szkole, w której uczono nie tylko zawodu ale i życia. To wspaniale, że po tylu latach nadal spotykają się w tak liczonym gronie. Świadczy to o ich wielkiej zażyłości ze szkolnej ławy. Trzeba dodać, że od piętnastu lat w spotkaniach uczestniczą również małżonki absolwentów.



Obecni na spotkaniu absolwenci:

Barczyk Janusz, Cebo Zbigniew, Dulas Antoni, Gołąb Jerzy, Gołąb Józef, Kalinski Janusz, Kieres Marek, Konddek Zdzisław, Kulig Henryk, Muszalski Marian, Sikora Kazimierz, Skubis Kazimierz, Szotek Leszek, Rogalski Ryszard, Wadowski Marian, Warwas Jerzy.



Uczestnicy spotkania, wśród nich od prawej siedzą: Bogdan Kaczkowski - dyrektor, profesorowie: Halina Wójcik, Małgorzata Imielska, Jan Skowron, Andrzej Michniewski. Stoją od lewej: profesor Marian Szewczyk, Stanisław Kubański i wychowawczyni Elżbieta Świąc.

Specjalnie dla swoich byłych uczniów pani Świąc napisała pamiątkowy wiersz, który publikujemy poniżej:

*Przyjacielu Nasz
Już pół wieku masz
W zdrowiu, szczęściu, pomyślności
Żyj do późnej nam starości
Tak Ci Boże darz!*

*Jubilacie Nasz
Skronie siwe masz
Ale serce zawsze młode
A w nim radość i pogodę
Gdy spotykasz nas.*

*Abrahamie Nasz
Niech się cofnie czas
Młodość durna, młodość chmurna
Czas miłości i wolności
Niechaj w sercach dziś zagości
Jeszcze jeden raz!*

Jak tradycja nakazuje - pamięć po tych którzy już odeszli, uczczono minutą ciszy. Następnie wszyscy uczestnicy jubileuszu udali się na cmentarze w Bukownie, gdzie na grobach nauczycieli i dwóch kolegów złożyli kwiaty i zapalili znicze.

Po oficjalnej części w klasie na „Skalce”, tradycyjnie odbyło się spotkanie towarzyskie w restauracji „Capri” w Olkuszu.

Iwona Jarno- Kurach

rozstrzygnięcie konkursu na NAJŁADNIEJSZY OGRÓD I BALKON

Piękną tradycją naszego miasta staje się KONKURS na NAJŁADNIEJSZY OGRÓD I BALKON. Jego tegoroczną, szóstą już edycję niezmiennie inicjuje Burmistrz Miasta Bukowno, Referat Ochrony Środowiska UM oraz Miejski Ośrodek Kultury.

Komisja Konkursowa w składzie: Karolina Czarnota - przewodnicząca Komisji z ramienia Samorządu Mieszkańców, Jacek Rzońca - Samorząd Mieszkańców, Joanna Poczesna - UM Bukowno, Lilla Kula - UM Bukowno, Jerzy Gajdziszewski- Samorząd Mieszkańców, przyznała nagrody i wyróżnienia, wręczone przez gospodarza konkursu. Jak zawsze były to albumy i książki z zakresu ogrodnictwa i akcesoria ogrodowe. Dyrektor MOK A.Karlik poprowadził wszystkich opisem ogrodu marzeń autorstwa I.Szymoniak.

Ten konkurs, związany oczywiście z ekologią, bardzo wiele ma wspólnego z kulturą - stwierdziła pomysłodawczyni konkursu, burmistrz E.Wolska. Ogłaszając konkurs na najładniejszy ogród i balkon, który już wtedy - jak wspomina, przyniósł spore zainteresowanie mieszkańców, była dyrektorem MOK (jeszcze do niedawna mieszczącego się w remizie OSP w Bukownie). Choć było to w 1994 roku, pani burmistrz doskonale pamięta, jak poszczególne bloki zaczęły rywalizować między sobą, jak z dnia na dzień na balkonach przybierało nowych kwiatów, a przydomowe ogródki piękniały w oczach.

Był czas, że kolejne edycje konkursu podsumowywano w Urzędzie Miejskim. Tak też było do zeszłego roku. Tegorocznymi laureatami konkursu znów spotkali się w Ośrodku Kultury, tyle że mieszczącym się teraz w nowych warunkach, bo w nowym budynku, a jak dodała burmistrz - w warunkach i oprawie godnych takiego konkursu. Gospodarz miasta wyraziła też nadzieję, że od tej pory to właśnie MOK służyć będzie temu pięknemu i potrzebnemu konkursowi, pełna wiary, że może kiedyś i jej czas pozwoli należycie zająć się własnym ogródkiem, aby sama mogła stanąć w konkursowe szranki. A tegorocznymi laureatami to:

I miejsce Monika Witczak ul. 1 Maja 32 c

II miejsce Jolanta Chechelska ul. Wiejska 92 a

Urszula i Jerzy Kucik ul. Leśna 50

III miejsce Halina Poczesna ul. Wyzwolenia 1/16 - blok nr 1

Ewa i Mieczysław Mantyka oraz Julia Nawara, ul. Zwycięstwa 6/11 blok nr 6

wyróżnienie Jakub Poczesny ul. Górnicza 7

Zachęcamy do obejrzenia wszystkich zdjęć ogrodów zgłoszonych do konkursu na stronie: www.bukowno.pl

Podsumowanie konkursu upłynęło w miłej atmosferze wspomnień, towarzyskich rozmów przy kawie i ciastku, po czym wszystkich laureatów po Centrum Kultury oprowadziła dyrektor MOK A.Karlik. Uczestnicy mieli okazję obejrzeć wystawę fotografii pt. „Bukowieńskie pejzaże”, w tym korzenioplastykę p. S.Pięty.

Każdego roku na kilka miesięcy nasze ogrody i balkony kwitną. Stając się naszą wizytówką, zmuszają do nieustannego poszukiwania coraz to nowszych rozwiązań w ich aranżacji. Dają nam dużo zadowolenia. Niezależnie od tego, czy jest to nagradzane czy też nie, warto o nie dbać, a same odwdzięczą nam się swym pięknem.

Ciesz się faktem, iż wśród miłośników zieleni znalazły się dzieci. Zamiłowania do zieleni trzeba przecież uczyć od małego.

Życzymy sukcesów w pielęgnacji swoich ogródków, ogrodów i balkonów. Ogrodowym zapaleńcom życzymy nowych ciekawych pomysłów, a tym mniej wytrwałym, aby od czasu do czasu spojrzeli na swe rośliny nieco troskliwszym okiem - i nie tylko w roku ekologicznym.

Iwona Jarno- Kurach



50-lecie Elektrolizy Cynku ZGH „Bolesław” S.A.

Dyrekcja ZGH „Bolesław” i kierownictwo Działu Elektrolizy Cynku z okazji Złotego Jubileuszu zorganizowały 16.09.2005 r. na terenie MOSiR-u w Bukowni uroczyste plenerowe spotkanie z pracownikami Spółki, emerytami - byłymi długoletnimi pracownikami, przedstawicielami firm i spółek współpracującymi z ZGH „Bolesław”, prezesami działających w zakładach związków zawodowych. W spotkaniu wzięło udział 280 osób. Wśród zaproszonych gości byli parlamentarzyści: Jan Orkisz, Janusz Bargieł, kandydaci na posłów z naszego okręgu wyborczego, przedstawiciele samorządów terytorialnych Olkusza, Bukowna, Klucz i Bolesławia. Hutnicy owacyjnie witali brawami byłych dyrektorów ZGH „Bolesław”: Włodzimierza Woźniczko, Jana Gabryśia, Franciszka Kroka, Jana Kubasa i innych gości. Przybyłych na spotkanie witali: prezes Zarządu - Dyrektor Naczelny Bogusław Ochab i kierownik Działu Elektrolizy Leszek Stencel. W swoich wystąpieniach mówili o osiągniętych sukcesach Działu Elektrolizy, gruntownej modernizacji przeprowadzonej w ostatnich latach, która spowodowała wzrost produkcji cynku do 75 tys. ton cynku rocznie. Cynk ten jest najwyższej światowej jakości, jest on w 30% wykorzystywany do produkcji stopów odlewniczych i ocynkowanych.

Modernizacja Elektrolizy Cynku kosztowała 100 mln. zł. W planie jest dalsza modernizacja działów hutniczych, głównie Elektrolizy Cynku, które wpłyną na poprawę wskaźników techniczno-ekonomicznych, a w szczególności uzysków, bo tylko tą metodą można sprostać regułom rynkowym. Spółka zatrudnia 1938 pracowników. Natomiast Dział Elektrolizy Cynku ok. 220 osób.

W ciągu 50 lat przewinęło się przez Dział Elektrolizy 3000 pracowników na stanowiskach robotniczych i około 150 pracowników inżynieryjno-technicznych. Naczelny Dyrektor Bogusław Ochab i inni przedstawiciele różnych instytucji życzyli hutnikom dużo zdrowia i dalszych sukcesów w pracy. Organizatorzy spotkania, mającego charakter konferencji naukowej, przygotowali dla biorących udział w spotkaniu miłe niespodzianki:

ciekawie opracowany i pięknie wydany z okazji 50-lecia Działu Elektrolizy - prospekt oraz okolicznościowe upominki. Najbardziej zasłużeni otrzymali odznaczenia zawodowe i dyplomy uznania oraz książkę „ZGH Bolesław - dzieje, wydarzenia, ludzie” autorów: J. Liszki i E. Świć. Uczestnikom spotkania czas umilali: orkiestra dęta ZGH „Bolesław” i artyści Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”.

Podsumowując w/w jubileusz, Dyrektor Naczelny Bogusław Ochab i kierownik Działu Elektrolizy Leszek Stencel stwierdzili, że na ten sukces złożyła się wieloletnia praca kadry inżynieryjno-technicznej wydziału i zatrudnianej tam załogi. Wymienił nazwiska inżynierów, którzy od początku istnienia Działu Elektrolizy Cynku (maj 1955 r.) byli kierownikami tego działu: Paweł Ficek, Krzysztof Jasiński, Jerzy Wolski, Kazimierz Kaczmarzyk, Zbigniew Szyniec, Jan Kubas, Zbigniew Jedliczka, Andrzej Kubiczek, Tadeusz Łączek, Julian Kazibut, Janusz Włoch, Marian Sośnierz, Leszek Stencel.

Dyrektor Bogusław Ochab stwierdził, że najbliższe lata będą dla pracowników Działu Elektrolizy latami dobrymi, ponieważ cynk z ZGH „Bolesław” otrzymał certyfikat jakości ISO 9001 i jest zarejestrowany na Londyńskiej Giełdzie Metali. Sprzedaje się dobrze, a zakład ma zapewnione dobre surowce. W najbliższych latach planuje się przygotowanie Elektrolizy Cynku do samodzielnego funkcjonowania. W związku z tym nastąpi dalsza modernizacja wydziału w następujących działaniach:

- zwiększenie udziału tlenku cynku pochodzącego z pyłów elektro-stalowniczych do 60%,
- uruchomienie technologii ługowania bezpośrednio tlenku cynku z pyłów elektro-stalowych,
- uruchomienie podawania suchego wsadu na ługowni i automatyzacji procesu ługowania,
- zastosowanie półautomatów do ściągania cynku katodowego,
- zastosowanie półautomatów do czyszczenia anod,
- uruchomienie automatów do odlewania bloków cynku i stopów,
- uruchomienie drugiego pieca tyglowego do produk-

- cji stopu Wegał do ciągłego odlewania,
- uruchomienie nowych technologii w celu odzyskania metali ziem rzadkich.

Po modernizacji Elektroliza Cynku w ZGH „Bolesław” nie będzie odbiegać od standardów w Europie. Poprawią się warunki i bezpieczeństwo pracy. Wzrośnie wydajność i poprawią się wskaźniki techniczno-ekonomiczne.

Życzymy powodzenia i dalszych sukcesów w pracy hutnikom z Bukowna.

Stanisław Skrzyński



Dyrektor Naczelny Bogusław Ochab dekuje kierownika Leszka Stencela odznaczeniem zakładowym.



Obecni na spotkaniu emeryci - długoletni pracownicy ZGH „Bolesław”.

Zebranie sprawozdawcze

ZZ „KADRA” w ZGH „Bolesław”

W dniu 7.10.2005 r. w dawnym zakładowym Domu Kultury odbyło się roczne otwarte dla wszystkich członków „KADRY” - zebranie sprawozdawcze, połączone z dyskusją oraz koleżeńskim spotkaniem integracyjnym. Związek zawodowy „KADRA” jest w ZGH „Bolesław” pod względem liczebności trzecim związkiem i liczy aktualnie 404 członków, w tym 319 zawodowo czynnych oraz 85 emerytów i rencistów. Sama nazwa związku „KADRA” sugeruje nam, że członkami tej organizacji są w większości osoby dozoru z wydziałów: górniczych, hutniczych i administracji zakładu. Przewodniczący związku Jan Mędrak stwierdził w sprawozdaniu rocznym z działalności zarządu związku, że do kadry zapisują się ludzie młodzi, dotychczas niezrzeszeni. Zarząd związku stara się rozwiązywać problemy zawodowe i osobiste członków oraz tych osób, które zwracają się do związku o pomoc. Związek w ramach działalności statutowej i swoich możliwości udziela pomocy finansowej z zakresu bezwrotnych zapomóg dla członków związku.

W ubiegłym roku zarząd związku wspólnie z Dyrekcją ZGH „Bolesław” zorganizowali plenerowe spotkanie integracyjne dozoru. Organizowano spotkania koleżeńskie z okazji: Dnia Górnika, Dnia Hutnika, Dnia Kobiet, na których wręczono zasłużonym medale i odznaki związkowe, szpady górnicze, koraliki i upo-

minki rzeczowe. Organizowano spotkanie z kombatantami Rzeczypospolitej Polskiej i Byłymi Więźniami Politycznymi zrzeszonymi w kole zakładowym. Kadra brała udział w obchodach Święta Wojska Polskiego w Bukowni i dofinansowała Ligę Obrony Kraju. Wspomagano finansowo i sponsorowano przedszkolaków z Bolesławia i Klucza. Wsparto finansowo społeczną inicjatywę remontu pokoju socjalnego RTG Szpitala Powiatowego w Olkuszu. Przedstawiciele „KADRY” brali udział w proteście Związkowców w sprawie obrony uprawnień górników w Warszawie. Zorganizowano wycieczkę trzydniową do Zakopanego. Zarząd Związku brał czynny udział w dyskusji z Dyrekcją o placach



dozoru średniego. W wyniku tych rozmów doszło do uzgodnień i porozumienia, m.in. w sprawie rekompensaty 14 - tej pensji za 2004 rok. W czerwcu br. ZZ „KADRA” był gospodarzem spotkania organizacji Związków Zawodowych z terenu powiatu olkuskiego, chrzanowskiego i miasta Jaworzna zrzeszonych w „FORUM” Związków Zawodowych. Głównym celem spotkania było wzmocnienie organizacji zakładowych i podjęcia współpracy na tym terenie. Zakładową Organizacją Związkową na Międzynarodowym Forum reprezentować będzie Janusz Adamski - Wiceprzewodniczący Związku. Wieloletni Przewodniczący Związku Zawodowego „KADRA” w ZGH „Bolesław” Jan Mędrak stwierdził, że współpraca z Prezesem - Dyrektorem Naczelnym Bogusławem Ochabem układa się dobrze. Podziękował też za wsparcie organizacyjne Porozumieniu ZZ „KADRA” w Katowicach.

Stanisław Skrzyński



SZKOLNY „GŁOS BUKOWNA” nr 5/2005

Strona redagowana przez uczniów Zespołu Szkół Nr 2 w Bukownie

14.10. DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ

Z tej okazji uczestniczyliśmy w corocznym spotkaniu pokoleń. Obecni uczniowie mogli poznać emerytowanych nauczycieli i pracowników naszej szkoły. Spotkanie to uświetnili także swą obecnością: burmistrz Bukowna – pani Ewa Wolska, sekretarz miasta – pan Robert Nielaba, zastępca przewodniczącego Rady Miejskiej - pan Stanisław Kubański, kierowniczka Referatu Oświaty – pani Barbara Gajdziszewska oraz przedstawicielka Rady Rodziców – pani Jolanta Jałowicz. Przybyli goście złożyli gratulacje wszystkim pracownikom oświaty, wręczyli kwiaty oraz nagrody, a także życzyli wytrwałości i sukcesów w dalszej pracy. Następnie głos zabrali przedstawiciele klasy V i III gimnazjum, którzy przy pomocy pani Doroty Adamczyk i pani Joanny Nowak przygotowali program artystyczny. Jako pierwszy wystąpił szkolny „Kabaret starszych i młodszych uczniów”, który wybierał Belfra na 102, rozpatrywał skargi uczniów, przede wszystkim starał się nauczyć pedagogów realnego spojrzenia na szkolną rzeczywistość.



Następnie nasi nauczyciele mogli obejrzeć specjalny pokaz mody. Znalazły się na nim szalone propozycje m.in. dla dyrektora szkoły, matematyka, informatyka, anglisty, biologa czy polonisty. Na koniec obejrzeliśmy brawurowy taniec w wykonaniu grupy „Szalone Pszczoły”. Wszystkim wykonawcom towarzyszył chór, który każdemu nauczycielowi przypiął jakąś zabawną „latkę”. Relację z tego spotkania zakończymy „małym ekspozé” wygłoszonym przez członków kabaretu do nauczycieli:

Drodzy pedagodzy!

W dobie powszechnej tolerancji patrzcie laskawszym okiem na „umiejących inaczej”. Prosimy uzbroić się w cierpliwość i przeczekać nasze wybryki. Dajcie się również rozbroić naszymi nawet niezbyt mądrymi figlami!

CO W SZKOLE PISZCZY ?

·10 i 11 X klasa VI wraz z panią Jolantą Anioł i panią Iwoną Gugałą zorganizowała wycieczkę do Krynicy.

·12 X gimnazjaliści pod opieką pań: Agaty Skibińskiej, Anny Wolskiej i Joanny Nowak obejrzeli w Teatrze Ludowym w Krakowie spektakl zatytułowany „Błysk rekina”.

·Przystąpiliśmy do akcji „Góra grosza”

·Niektórzy uczniowie przygotowują się do udziału w konkursach przedmiotowych.

Trzymamy kciuki!

NASZE DZIEWCZYNY NAJLEPSZE W POWIECIE

11 X nasze koleżanki otrzymały z rąk policjantów nagrody. Ania Kondek za zajęcie I miejsca, a Kasia Sadowska za zajęcie III miejsca w powiatowym konkursie, zorganizowanym w ramach „Małopolskiej Akcji Unikaj Zagrożeń”. Dziewczyny okazały się niepokonane w rozwiązywaniu testu, który obejmował wiedzę w zakresie m. in. sposobów zwalczania demoralizacji i przestępczości nieletnich przez sąd rodzinny, oraz ustawy o policji.

Gratulujemy Ani i Kasi, a także życzymy im dalszych sukcesów.

URODZINY KUBUSIA PUCHATKA W FILII NR 4 MIEJSKIEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ W BUKOWNIE

W dniu 14 października 2005 roku na terenie MBP, Filia nr.4 przy ulicy Sławkowskiej w Bukownie obchodzono uroczyste urodziny KUBUSIA PUCHATKA.

Jak na prawdziwe urodziny przystało był tort i urodzinowy toast. Nie zabrakło również konkursów i zabaw.

I miejsce w konkursie plastycznym „Kubuś mój przyjaciel” zajęli Madzia Duryńska i Sławek Grodecki .

W rolę projektantów na nowoczesny strój dla Kubusia wcieliła się Paulina Gajewska, Agnieszka Adamczyk, Marta Spyra i Marzena Grodecka.

Najmłodszy goście w osobach Kubusia Gajewskiego, Patrycji Szyniec i Patrycji Szlązak pokolorowali wizerunek Kubusia Puchatka.

Wykonane prace wyeksponowano na wystawie w naszej bibliotece przy ulicy Sławkowskiej - zapraszamy do obejrzenia wystawy.

Wszyscy uczestnicy przyjęcia z ciekawością wysłuchali fragmentów książek „Chatka Puchatka” i „Kubuś Puchatek” w interpretacji Justyny Wołczyź i Eweliny Molendy.

Do zobaczenia za rok na kolejnych urodzinach sympatycznego Misia.

Renata Koper

VADEMECUM CZYTELNIKA to nasz nowa rubryka. Znajdziesz tu zarówno obszernie artykuły i opracowania jak i krótkie wyjaśnienia najważniejszych pojęć z zakresu medycyny. Wszystkie te teksty będą pisane w konsultacji z lekarzami - specjalistami z różnych dziedzin lub opracowywane na podstawie magazynów medycznych.

Prosimy pamiętać, że nasze vademecum służy celom wyłącznie informacyjnym i edukacyjnym. Choć niektóre opracowania będą miały charakter poradniczy, nie mogą być traktowane jako konsultacja lekarska. Możemy tylko pomóc czytelnikom - więcej wiedzieć i więcej rozumieć. Stąd pierwszym z proponowanych tematów jest grypa. Temat grypy powraca na łamy naszej gazety kolejny już raz, ale to wszystko ku przestrodze i uświadomieniu czytelnikom jakie niesie ona ze sobą niebezpieczeństwo.

GRYPA - POZNAJ SWOJEGO WROGA

Pora przeziębień i grypy niestety już się rozpoczęła. Ta choroba jest szeroko rozpowszechniona na całym świecie. Jej epidemie zależne są od pory roku. Na półkuli południowej epidemie grypy obserwuje się od czerwca do września, natomiast na półkuli północnej od listopada do marca. Szczyt zachorowań monitorowany przez Państwowy Zakład Higieny i Wojewódzkie Stacje Sanitarno-Epidemiologiczne przypada na okres od stycznia do kwietnia. W Polsce w okresie epidemiologicznym, w ciągu paru miesięcy może zachorować nawet 3 mln osób. W 2000 roku z powodu grypy zmarło w Polsce 358 osób.

WYSTĘPOWANIE GRYPY

W Polsce epidemie grypy występują w sezonie jesienno-zimowym i wczesną wiosną. Gwałtowne epidemie (bardzo duża ilość zachorowań), o zasięgu ogólnokrajowym, występują co 2-3 lata.

Wirus grypy zbudowany jest z dwóch warstw: zewnętrznej (otoczka) i wewnętrznej zawierającej materiał genetyczny wirusa RNA. Organizm człowieka wytwarza przeciwciała przeciwko składnikom obu warstw. Szczególną cechą wirusa grypy jest jego zmienność - podatność na mutacje. Wirus ten charakteryzuje się dużą zakaźnością. Przenoszony jest z człowieka chorego na zdrowego drogą kropelkową, tzn. w kropelkach wydzielin z dróg oddechowych, podczas kaszlu, kichania, rozmowy.

Kichanie przenosi wirus grypy z prędkością 167 km/h pokonując 5m w ciągu 1/10 sekundy. Opisano także zarażenia grypą 72% pasażerów samolotu podczas jednego 4,5- godzinnego lotu.

OBJAWY CHOROBY

Okres wylegania grypy, tj. okres od momentu zakażenia wirusem do rozwoju choroby, jest krótki i wynosi od kilku do 48 godzin. Wirus rozmnaża się w komórkach nabłonka górnych dróg oddechowych: w nosie, w gardle, w tchawicy, oskrzelach. Zaburza on naturalne mechanizmy odporności, ułatwia też rozwój bakterii.

Grypa rozpoczyna się nagle dreszczami i wysoką temperaturą, potami, następnie pojawia się ostry nieżyt błony śluzowej nosa i gardła, kaszel oraz zapalenie spojówek. Objawom tym towarzyszą objawy ogólne, jak uczucie osłabienia, rozbić, bóle głowy, bóle kostno-stawowo-mięśniowe. Okres ostrych objawów trwa od 2-6 dni, a okres ustępowania choroby (osłabienie, uczucie zmęczenia) ok. 2 tyg. Poważne są też powikłania grypy: zapalenie płuc, zapalenie oskrzeli, zapalenie ucha środkowego, zapalenie zatok obocznych nosa, zastrzeżenie chorób przewlekłych (np. nasilenie choroby wieńcowej, niewydolności krążenia), nasilenie astmy, rozregulowanie cukrzycy, pogorszenie wydolności nerek, drgawki gorączkowe, zespół

wstrząsu toksycznego, zapalenie mięśni, zapalenie mięśnia sercowego i osierdzia, zapalenie mózgu, zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych, a nawet powikłania ciąży i ryzyko poronienia. W grypie o ciężkim przebiegu w ciągu kilku godzin rozwija się krwotoczne zapalenie oskrzeli i płuc o piorunującym przebiegu, z dusznością, sinicą oraz krwiopluciem. Ta postać grypy dość często, niestety, kończy się zgonem w ciągu 24 godzin od chwili wystąpienia pierwszych objawów chorobowych.

Kto najczęściej choruje:

- osoby powyżej 50 roku życia,
- dorośli i dzieci z przewlekłymi chorobami układu krążenia, nerek i zaburzeniami czynności układu oddechowego, w tym osoby chorujące na astmę oskrzelową,
- osoby z hemoglobinopatią,
- osoby z zaburzeniami odporności spowodowanej stosowaniem leków 9 cyklostatów, kortykosteroidów) oraz po radioterapii,
- osoby z chorobą nowotworową,
- dorośli oraz dzieci cierpiące na przewlekłe choroby metaboliczne, w tym cukrzycę,
- osoby często chorujące na infekcje wirusowe oraz bakteryjne,
- osoby, u których stwierdzono przewlekłe nosicielstwo bakterii, takich jak paciorkowce, gronkowce pałeczki Haemophilus.

PROFILAKTYKA, CZYLI SZCZEPIENIE

Grypa w Polsce jest nadal lekceważona. Wiele osób próbuje "przechodzić grypę", nie licząc się z niebezpieczeństwem powikłań. Od pewnego już czasu dużą wagę w profilaktyce grypy przywiązuje się do szczepień ochronnych. W wielu krajach przeprowadzono analizę porównawczą kosztów profilaktycznych szczepień przeciwko grypie i strat ekonomicznych, powstałych w wyniku choroby. Okazało się, że koszty grypy i straty bezpośrednio z nią spowodowane są 2-4 razy większe niż koszty szczepień. W Polsce dostępne są dwa rodzaje szczepionek. Naukowcy twierdzą, że przyjęcie szczepionki zmniejsza ryzyko zachorowania na grypę o blisko 80%. Ci, którzy mimo szczepienia zachorują, będą lżej chorowali, szybciej wrócą do formy i będą mniej narażeni na powikłania pogrypowe.

Dobrze jest zakupić szczepionkę w dniu zaplanowanego szczepienia. Jeśli jednak szczepionkę zakupimy wcześniej, powinniśmy ją odpowiednio przechowywać - w temperaturze od 2 do 8 stopni Celsjusza. Nie wolno jednak jej zamrażać!

Osoby, które powinny się szczepić:

- dzieci chodzące do żłobka i przedszkola,
- uczniowie, osoby pracujące w du-

zych skupiskach ludzkich, m in. lekarze, pielęgniarki nauczyciele, pocztowcy, handlowcy,

· seniorzy, którzy ukończyli 65 lat,

Przeciwwskazania:

- infekcja, której towarzyszy wysoka gorączka,
- wiek poniżej 6 miesięcy,
- nadmierne odczyny poszczepienne po poprzedniej szczepionce, reakcja uczuleniowa,
- uczulenie na składniki szczepionki lub białko jaja kurzego

PTASIA GRYPY

Ludzie mogą chorować na tzw. ptasią grypę. To dowód na to, że wirusy przełamały barierę gatunkową i nie ma z nimi żartów. Na razie słyszy się o przypadkowych zakażeniach osób pracujących na fermach kurzych. Nie odnotowano, aby osoba chora zaraziła innego człowieka. Ptasia grypa grasuje głównie w Azji, a jej pandemia (epidemia ograniczona jest do konkretnego obszaru) ma miejsce co jakiś czas. Niestety, ostatnie obserwacje wykazały, że wirusa ptasiej grypy mogą przenosić ptaki wędrownie, a więc i my możemy być zagrożeni tą chorobą. Nie ma na nią szczepionki, ale naukowcy są zdania, że szczepionka przeciw zwykłej, ludzkiej grypie do pewnego stopnia chroni nas przed ptasią odmianą. To kolejny powód, dla którego warto się szczepić.

CZYM SIĘ SZCZEPIĆ?

W bieżącym roku chętnych do przyjęcia szczepionki nie brakuje. Brak natomiast rzeczy podstawowej - szczepionki. Obawa przed ptasią grypą spowodowała, że z aptek zniknęły szczepionki przeciwko grypie. Nie mają ich też hurtownie. Sprawdziliśmy to - w żadnej z pięciu działających w Bukownie aptek nie ma szczepionek. W niektórych aptekach trzeba zapisywać się, aby otrzymać lek. W tym roku w Polsce dostępne były 2 rodz. szczepionek - inluvac i vaxgrip. Ich cena wahała się w granicach 30 zł. W niektórych aptekach szczepionki objęte były dość dużą promocją. W tej chwili (21 października) na liście oczekujących na szczepionki w jednej z bukowieńskich aptek zapisanych jest 26 osób i liczba oczekujących na nie wciąż rośnie. *Zainteresowanie szczepionką przerosło nasze najśmielsze oczekiwania. Sprzedawały się z dnia na dzień. A raz nawet 15 sztuk w jednym dniu. Przypuszczam, że gdybyśmy dostali 30 sztuk, to też by się sprzedały* - powiedziała kierownik jednej z aptek.

Do Ośrodka Zdrowia „Medbuk” zgłaszają się ostatni szczęśliwcy, którym udało się jeszcze gdzieś dostać szczepionki, ponieważ te, które ośrodek zakupił, już dawno się skończyły. Jak zapewniają farmaceuci, szczepionki pojawiają się w aptekach najprawdopodobniej w połowie listopada. Pewnym jest, że będą dużo droższe, a ich liczba na pewno nie zadowolili wszystkich klientów, ani też właścicieli aptek.

Cóż, na razie pozostaje uzbroić się w cierpliwość i trzymać się ciepło. Lepiej zapobiegać niż leczyć - ta stara lekarska zasada obowiązuje także w odniesieniu do grypy. Choć nie można się przed nią zabezpieczyć stuprocentowo, istnieje mnóstwo preparatów, które mogą bardzo w tym pomóc. Ale o tym, już za miesiąc.

*Zebrała i opracowała
Iwona Jarno-Kurach*

TWOI ZIOŁOWI SPRZYMIERZEŃCY

Od tysiąca lat ludzie zbierali rośliny z łąk i lasów, by sporządzać z nich leki, nalewki, przyprawiać potrawy. Dzięki intuicji i znajomości właściwości roślin, nauczyli się rozróżniać ich uzdrawiającą moc i odpowiednio stosować. Niejednokrotnie przezwyciężali ciężkie choroby i uzdrawiali ciało, bo umieli wykorzystać dane im siły natury - zioła.

Świeże zioła dają potrawom niezwykle aromat i apetyczny wygląd. Mają też właściwości lecznicze - przyspieszają trawienie, działają przeciwzapalnie, przyspieszają przemianę materii. Są bogate w witaminy, pomagają zwalczać przeziębienie. Wszystkie przyprawy zawierają sole mineralne i mikroelementy, które oczyszczają i wzmacniają nasz organizm. Mają też tę zaletę, że z powodzeniem można je hodować na parapecie przez cały rok.

Natomiast od wiosny do jesieni dobrze się czują na ogrodowej rabatce. I choć najłatwiej kupić je w wersji suszonej lub w gotowych doniczkach, to ja zachęcam do samodzielnej hodowli świeżych ziół, najlepiej w zaciszu kuchennego parapetu. Tam zawsze będą pod ręką, rozciągając aromat lotnych olejków, które zawierają.

ZIOŁOWY HOROSKOP

Powiedz nam jaki Twój znak zodiaku, a dowiesz się jakie zioła szczególnie Ci służą.

Skorpion (24.10-22.11): por, jeżyna, piolun, chrzan
Strzelec (23.11- 21.12): dąb, łopian, mniszek
Koziorożec (22.12- 20.01): skrzyp, żywokost, tymianek
Wodnik (21.01- 18.02): bylica, oregano, waleriana
Ryba (19.02- 20.03): imbir, mięta, papryka
Baran (21.03- 20.04): chmiel, czosnek, pokrzywa, żarnowiec
Byk (21.04- 21.05): szalwia, podbiał, tymianek
Bliźnięta (22.05- 22.06): len, kminek, lawenda, konwalia, pietruszka
Rak (23.06- 22.07): sałata, melisa, lubczyk
Lew (23.07- 23.08): nagietek, jemiola, dziurawiec
Panna (24.08- 23.09): koper, melisa, rumianek
Waga (24.09- 23.10): mięta, fiołek, wawrzyn, tymianek

Temat ziół i ziołolecznictwa kontynuować będziemy jeszcze przez jakiś czas. Już za miesiąc ziołowe ABC.

oprac. Iwona Jarno- Kurach

Telefoniczny dyżur redakcyjny:

Każdy wtorek w godz. 10.00 - 18.00
tel/fax: 6421 938

Przypominamy, że redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych tekstów i zmiany tytułów. Treść zamieszczanych materiałów nie zawsze odzwierciedla stanowisko redakcji.

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych reklam.

CENY OGŁOSZEŃ:

1 strona - 120 zł

1/2 strony - 60 zł

1/4 strony - 30 zł

Ogłoszenie drobne: do 10 słów - 2 zł
10- 20 słów - 4 zł

ŚLADEM „DZIKICH” WYSYPISK

Takie widoki są plagą lasów i przydroży, m.in. bukowieńskich. Nasuwa się pytanie - kiedy przestaniemy być ekologicznymi barbarzyńcami? Prawdopodobnie wtedy, gdy wywożąc śmieci do lasu pocujemy się źle, pocujemy się zastrydzeni. No tak, ale czy wszyscy...?



(fot. J. Janda)

Powinniśmy wiedzieć, że odpady z nielegalnych wysypisk stwarzają różne problemy ekologiczne, które nie bez wpływu są na środowisko naturalne :

- gnijące resztki organiczne (jedzenie, rośliny) są źródłem nieprzyjemnych zapachów, nawet trujących gazów (takich jak siarkowodor i metan); wydzielający się metan, choć to dziwne, może zapalić się sam i podpalić wysypisko;
- gazy i dymy z płonącego wysypiska zanieczyszczają powietrze, gdyż zawierają duże ilości trujących substancji (szczególnie powstających w wyniku spalania tworzyw sztucznych), a palące się śmieci mogą stanowić zarzewie pożarów lasów;
- "dzikie" wysypiska stwarzają świetne warunki do życia i rozmnażania się komarów, much i szczerów, które mogą być nosicielami wielu chorób zakaźnych;
- fruwające wokół wysypiska lżejsze odpady, szczególnie papiery i folie mogą zaśmiecać przyległe tereny;
- plastikowe worki zawierające resztki pożywienia mogą być zjedzone przez zwierzęta żyjące w lesie i spowodować zatkanie dróg pokarmowych, a w konsekwencji nawet śmierć zwierzęcia;
- odłamki szkła, blaszane puszki mogą być przyczyną skaleczeń ludzi i zwierząt;
- rozległość i nieestetyczny wygląd dzikich wysypisk obniżają walory krajobrazowe terenu.

W kolejnym wydaniu "GB" kontynuować będziemy naszą eko-akcję. Tym razem napiszemy o odwiecznym problemie ODPADÓW.

(ijk)



Fragment ul. Dworcowej (za przystankiem autobusowym) - zdjęcie nie oddaje stanu faktycznego. To tylko część zaśmieconego terenu.

UWAGA!

PROFESJONALNY MONTAŻ
PANELI PODŁOGOWYCH

GRATIS!

“PARTNER II”
SŁAWKÓW ul. ŚWIĘTOJAŃSKA 1
TEL/FAX. 262 - 91 - 39

U nas największy wybór - w ciągłej sprzedaży 80 wzorów paneli

Panele bezklejowe AC3, 10 lat gwarancji, gr. 6 mm	24,90zł/m
Panele bezklejowe AC3, 10 lat gwarancji, gr. 7 mm	27,90zł/m
Panele bezklejowe AC3, głęboka struktura, gr. 8 mm i wiele, wiele innych...	33,90zł/m

Przyjdź i wybierz panele dla siebie,
a my bezpłatnie je dowieziemy i zamontujemy.

Udzielamy gwarancji na montaż 5 lat!

Dysponujemy wysoko wykwalifikowaną kadrą pracowniczą.
Przyjmujemy niewykorzystany materiał.

PAMIĘTAJ!

PRZEBIJEMY KAŻDĄ OFERTĘ KONKURENCJI - SPRAWDŹ!

OFERUJEMY KORZYSTNY SYSTEM RATALNY

**POLECAMY NAJTAŃSZE W REGIONIE OKNA PCV
Z ATRAKCYJNYM CENOWO MONTAŻEM**

Zapraszamy
od poniedziałku do piątku 9 - 17, w soboty 9 - 13

LEKKOATLETYKA MOSIR BUKOWNO

28.09.2005. - OLKUSZ POWIATOWE BIEGI PRZEŁAJOWE

MOSiR w Bukownie ponownie ma mistrzów powiatu olkuskiego w biegach przełajowych. Są to **Maciej Pietraszewski** w biegu na 800m chłopców klas VI, a w szkołach gimnazjalnych **Patryk Świstek**, który odniósł zwycięstwo w biegu na 1500m.

II miejsce w kategorii dziewcząt szkół gimnazjalnych zajęła **Marta Łaskawiec**.

1.10.2005. - LUBLINIEC X BIEG PRZEŁAJOWY „O NÓŻ KOMANDOSA”

Bieg „O Nóż Komandosa” jest zaliczany do największych biegów przełajowych w Polsce.

W biegu głównym startuje corocznie ponad 600 mężczyzn na dystansie 13 km i ponad 100 kobiet na dystansie 6 km. Dużą obsadę mają również biegi młodzieżowe.

W biegu na 1370 m II miejsce zajął **Maciej Pietraszewski**.

W biegach gimnazjalistów na 1890m w kategorii chłopców III miejsce zajął **Patryk Świstek**, **Mateusz Strojny** był czwarty. W biegu gimnazjalistek czwarte miejsce zajęła **Marta Łaskawiec**.

6 km kobiet kategoria open

10 miejsce **Grażyna Kowina-Świderek**, 22 miejsce **Magdalena Duda**, 36 miejsce **Patrycja Rejnowicz**. W biegu głównym na 13 km mężczyzn MOSiR reprezentowali: **Piotr Sypa**, **Piotr Maćkowski**, **Radosław Łaskawiec** i **Wiktor Pietraszewski**.



III RODZINNY RAJD ROWEROWY

c.d. ze strony 1

Wśród najmłodszych uczestników rajdu także rozlosowano rower. Szczęśliwym posiadaczem roweru ufundowanego przez Starostę, Jerzego Górnickiego został Kacper Chojowski. Nagrody ufundowane przez posła Jana Orkiszę wręczył Mirosław Białek.



SPONSORZY RAJDU:

Robert Głowacki - Rowery Serwis,
Witold Rosa, Zakłady Usługowe EZT Sp. z o.o.,
Ewa Wolska, Tomasz Szlęzak, Robert Nielaba,
Jerzy Górnicki, Jan Orkisz,
Mirosław Gajdziszewski, Ewa Supernak, Jadwiga Rzążewska-Łaskawiec,
Stanisław Kubański, Norber Kopa, Jacek Janda
Firma LEDER,
Firma Klich&Klich,
Firma OPAK.
Serdeczne podziękowania za pomoc organizacyjną składam GCI, Policji, Pielęgniarce p. Czaban i Wolontariuszom.

*Kierownik Rajdu
Grażyna Kowina-Świderek*

KRAKÓW 7.10.2005. INDYWIDUALNE BIEGI PRZEŁAJOWE - MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA MAŁOPOLSKIEGO W BIEGACH PRZEŁAJOWYCH

Bardzo dobrze spisali się lekkoatleci MOSiR Bukowno.

IV miejsce w biegu na 1000m chłopców klas szóstych zajął **Maciej Pietraszewski**. Wśród gimnazjalistów (chłopcy klas I-II) czwarte miejsce zajął **Patryk Świstek**, a w kategorii gimnazjalistek na 22 miejscu plasowała się **Marta Łaskawiec**.

KRAKÓW 8.10.2005.

XI BIEG MEMORIALOWY IM. B.WŁOSIKA

Mocnym akcentem zaznaczyli swoją obecność na biegu podopieczni Grażyny Kowiny Świderek w biegu na dystansie 4,2km ulicami Krakowa, w którym startowało ponad 600 uczestników z podziałem na kategorie wiekowe.

Kat. I Kobiet - Imiejsce zajęła **Marta Łaskawiec**

Kat. II Kobiet – II miejsce zajęła **Magdalena Duda**

VIII miejsce zajęła **Patrycja Rejnowicz**

Kat. V Kobiet I zajęła miejsce **Grażyna Kowina-Świderek**

Kat. I Mężczyzn – VIII miejsce zajął **Maciej Pietraszewski**

Kat. II Mężczyzn VI miejsce zajął **Patryk Świstek**

VIII miejsce zajął **Mateusz Strojny**

Trener Grażyna Kowina-Świderek

Zapraszamy serdecznie do baru

CZEREMCHA

Ul. Wyzwolenia 1H, w Bolesławiu (przy głównej drodze przy stacji paliw)

Serwujemy smaczne i świeżutkie domowe jedzenie, 24 godziny na dobę,
zamówienia realizujemy również telefonicznie !

Bezpłatna dostawa do klienta
od godz. 9.00 do 15.00 przy zamówieniu za minimum 30 zł

Zupy:

Rosół z makaronem	4,00 zł
Żurek wiejski	5,00 zł
Żurek z kielbaską	5,00 zł
Żurek z jajkiem	4,00 zł
Grochówka	4,50 zł
Flaczki wołowe	6,00 zł
Fasolka po bretońsku	6,00 zł
Zupa pomidorowa	3,50 zł
Zupa ogórkowa	3,50 zł
Barszcz czerwony z krokietem	5,00 zł
Barszcz czysty	3,00 zł

Przekąski gorące:

Jajecznica na maśle z 3 jaj	3,00 zł
Kiełbasa smażona z cebulą	4,50 zł
Jajka sadzone na boczku	4,00 zł
Parówki na gorąco	3,00 zł
Zapiekanka	3,50 zł
Hamburger maxi	4,50 zł
Cheesburger maxi	4,00 zł
Hot-dog	3,50 zł
Krokiet	4,00 zł

PROPONUJEMY:

Dania mięsne:

Kotlet schabowy	7,00 zł
Kotlet po szwajcarsku	8,00 zł
Kotlet de Volaille	7,50 zł
Kotlet z kurczaka po parysku	7,50 zł
Schab po góralsku	7,50 zł
Schab po kowalsku	8,00 zł
Rumsztyk wołowy	7,00 zł
Stek wieprzowy	6,50 zł
Rolada wołowa	9,00 zł
Pieczeń wieprzowa	7,50 zł
Golonka pieczona bez kości	11,00 zł
Szaszłyk	9,00 zł
Bigos	5,50 zł
Placek po węgiersku	10,00 zł
Filet z mintaja	7,00 zł
Wątróbka z cebulą	4,50 zł
Kebab	11,50 zł

Dania mączne:

Pierogi z mięsem	6,50 zł
Pierogi ruskie	5,50 zł
Naleśniki z serem	5,50 zł
Naleśniki z dżemem	5,50 zł

Surówki:

Surówka z białej kapusty	2,00 zł
Surówka z czerwonej kapusty	2,00 zł
Surówka z marchewki	2,00 zł
Kapusta zasmażana	2,50 zł
Salatka z ogórka	2,00 zł
Buraczki	2,00 zł
Zestaw surówek	4,00 zł
Mizeria	2,50 zł

Dodatki:

Ziemniaki	2,50 zł
Ziemniaki zapiekane	3,00 zł
Frytki	3,00 zł
Kluski śląskie	2,50 zł
Pieczewo	0,50 zł

JESTEŚ GŁODNY? NA CO CZEKASZ?

DZWOŃ!



032 6424272
0509 949 502
0507 264 414



Przekonaj się, że u nas możesz najeść się do syta już za 9 zł
(zestaw obiadowy plus zupa gratis !)

Mamy duże doświadczenie w organizacji
udanych przyjęć okolicznościowych,
które długo i miło się wspomina !

Zapraszamy wszystkich, którzy mają w planie
przyjęcia komunijne, wesele, chrzciny, itp.

Przy naszych stołach można także
spotkać się podczas stypy.
Gwarantujemy taktowną i adekwatną
do powagi sytuacji obsługę.

WESELE
STYPY - od 75 zł/od osoby
SPOTKANIA,
JUBILEUSZE, - od 25 zł/od osoby
CHRZCINY I INNE - od 40 zł/od osoby

ORGANIZUJEMY IMPREZY PLENEROWE

Pizza:

	średnia	duża
1.UNO	7,00 zł	9,50 zł
sos pomidorowy, ser, pomidory, oregano		
2.DUE	9,50 zł	13,00 zł
sos pomidorowy, ser, szynka, cebula, kukurydza, oregano		
3.TRE	9,50 zł	13,00 zł
sos pomidorowy, ser, pieczarki, cebula, oregano		
4.QUATRO	9,50 zł	13,00 zł
sos pomidorowy, ser, szynka, pieczarki, cebula, oregano		
5.CINQUE	10,90 zł	14,90 zł
sos pomidorowy, ser, salami, chilli, cebula, peperoni, oregano		
6.SEIE	10,90 zł	14,90 zł
sos pomidorowy, ser, szynka, salami, pieczarki, cebula, oregano		
7.SETTE	10,90 zł	14,90 zł
sos pomidorowy, ser, kurczak, papryka, fasola czerwona, cebula, oregano, kukurydza		
8.OTTO	10,90 zł	14,90 zł
sos pomidorowy, ser, boczek, jajko sadzone, cebula, oregano		
9.NOVE	10,90 zł	14,90 zł
sos pomidorowy, ser, szynka, pieczarki, tuńczyk, oregano, oliwki		
10.DIECI	10,90 zł	14,90 zł
sos pomidorowy, ser, szynka, kukurydza, ananas, oregano		
11.UNDICI (Pieróg)	15,00 zł	17,00 zł
sos pomidorowy, ser, pieczarki, szynka, cebula, papryka, oregano		
12.DODICI	14,00 zł	18,00 zł
wolny wybór (pięć składników)		
13.BULECZKI - 10 szt.	4,50 zł	
Dodatki	1,30 zł	1,70 zł
Sosy - GRATIS - majonezowy, czosnkowy, pomidorowy, meksykański		

GŁOS BUKOWNA miesięcznik wydawany przez MOK przy udziale Rady Miejskiej i Burmistrza Miasta, zrzeszony w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej

Zespół redakcyjny: I. Jarno-Kurach, A. Siudyka, E. Świć, T. Furgaliński, J. Janda, T. Szyja

Adres redakcji: ul. Kolejowa 3, 32-332 Bukowno, tel. 6421-938, e-mail: glosbukowna@op.pl

Druk: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Poligraficzne „A-Z” Zbigniew Banasiński, 42-500 Będzin, ul. Siemońska 11, tel. 505017961

Redakcja z □